

# ECHO

## KRAKOWSKIE

 Nr 67  
 = 1368

Rok V Kraków, środa 8 marca 1950 r.

## SEJM RP WZYWA NARODY ŚWIATA do walki o pokój do ograniczenia zbrojeń i apeluje do wielkich mocarstw o zawarcie paktu

### Nowelizacja tzw. Małej Konstytucji: Rady Narodowe organami władzy wykonawczej

7 B. M. parę minut po 9 wznowione zostało przerwane w poniedziałek w godzinach wieczornych 76 posiedzenie Sejmu, na które przybyli członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem na czele.

Otwierając przerwana 6 hm. wieczorem debatę budżetową, wicemarszałek Barcikowski udzielił głosu posłowi Kubickiemu (ZSL), który omówił zagadnienia kulturalno - oświatowe. Po przemówieniu posła Krygiera (PZPR), który omawiał sprawy skarbowe, przewodniczący Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu, pos. Mieczysław Popiel (PZPR), wygłosił dłuższe przemówienie, które zamknęło debatę budżetową. Parę minut przed 11 rano odbyło się głosowanie budżetu na 1950 r., który został, wśród długotrwałych oklasków Izby, jednomyślnie uchwalony.

Po wyczerpaniu tego punktu porządku dziennego, wicemarszałek Barcikowski zaproponował uzupelnienie porządku obrad dwoma projektami ustaw. Pierwszy projekt dotyczy ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, drugi — nowelizację tzw. Małej Konstytucji z 1947 r., związaną z wprowadzeniem jednolitej władzy państwowej w terenie.

#### JEDNOLITY USTRÓJ ADMINISTRACYJNY

TERENOWYMI organami władzy państwowej, wybieranymi przez ludność, w myśl projektu ustawy, są rady narodowe, kierujące działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną. Wybierają one prezydium i komisje rady narodowej, kierują działalnością swoich organów, zapewniają ochronę porządku publicznego i czuwają nad przestrzeganiem praw-

ządności demokratycznej, ochraniają własność społeczną i prawną obywateli, wykonują kontrolę społeczną nad działalnością urzędów, zakładów i instytucji.

Prezydium rad narodowych, jako organ wykonawczy władzy państwowej, sprawują wszystkie funkcje wykonawcze tej władzy. Zwierzchni nadzór nad radami narodowymi sprawuje Rada Państwa.

## ŚWIĘTO Kobiet

Z FOTOGRAFII uśmiecha się młoda kobieta nad wstającym murem. W ręku cegła i kielnia. To jedna z przodownic pracy — murarka.

Takich fotografii widzimy coraz więcej na łamach pism Polski Ludowej. Bo nowy ustrój otworzył przed kobietą wszystkie zawody i wszystkie dziedziny pracy. Nowy ustrój otworzył przed kobietą szerokie możliwości awansu społecznego aż do sta-

nawisk najwyższych. Nawet przed zahukana, otepiała w nieustającej ciężkiej pracy kobieta wiejska, która dziś na równi z mężczyznami bierze udział w decydowaniu o losach gospodarki w swojej wsi, powiecie i w całym Państwie.

Jesteśmy jednak dopiero na progu wyzwolenia kobiety z uciążliwych obowiązków, którym ją obciążało nie tylko prawodawstwo, ale i obyczaje, tak utrudniające kobiecie normalne korzystanie z pracy jej ręk, że zdolności organizacyjnych i kierowniczych.

Jednak kobieta, równając się z mężczyzną we wszystkich dziedzinach życia społecznego, gospodarczego, kulturalnego, obciążona jest wyczerpującą pracą domową i wychowawczą. Rosnąca szybko ilość zbrojów, przedszkoli, kolonii, organizacji wyżywienia — co raz bardziej uwalniając kobiety z tych obowiązków tradycyjnych.

Aby tempo uwalniania się kobiet z obowiązków przeszłości zwiększyło się, trzeba:

1. solidarnej ich walki o pokój i socjalizm, który buduje żłobki, szkoły, dobrobyt i szczęście;

2. upowszechnienie świadomości, że same kobiety pracujące muszą brać czynny udział w życiu społecznym, by oddziaływać w kształtowaniu tego życia w imię powszechnego postępu.

Jeśli Liga Kobiet zrzesza półtora miliona członkiń, jeśli w szeregu związków zawodowych liczą miliony 200 tysięcy kobiet pracujących, jeśli do kół gospodyń wiejskich należy 300.000 kobiet wiejskich, to jeszcze nie oznacza, że wszystkie te kobiety biorą czynny udział w tych organizacjach.

Świadomy i czynny udział w budowaniu bierze natomiast z owych 200.000 robotnic, uczestniczących w ruchu spółdzielczości, ponad 22 tysiące kobiet, biorących udział we władzach związków zawodowych, 33.000 aktywistek z Gminnych i Powiatowych Rad Kobietych, 6000 działaczek z zarządów gminnych Spółdzielni Sch., 6000 kobiet radnych z Rad Narodowych.

Międzynarodowy Dzień Kobiet ma nie tylko zmobilizować wszystkie kobiety postępowe całego świata w wielkim froncie pokoju. Ma on jednocześnie aktywizować je do pracy w imię pokoju i socjalizmu, otworzyć oczy tym, które nie widzą swego opóźnienia i rozpalie w nich ogień zapalenia do pracy dla własnego dobra i powszechnego postępu.

W związku z reorganizacją władz, ustawa przewiduje zmieszenie związków samorządu terytorialnego, stanowisk wojewodów, starostów, prezydentów miast, burmistrzów i wójtów. Pracownicy państwowi i samorządowi, zatrudnieni w zniesionych organach, przejdą do służby w odpowiednich wydziałach prezydentów rad narodowych.

MARSZAŁEK przy pierwszym czytaniu wniesionych projektów ustaw udziela głosu Premierowi Cyrankiewiczowi, który w imieniu Rady Państwa i Rządu, uzasadnia ustawy.

#### PRZYBYCIE DELEGACJI KOMITETU OBRONCÓW POKOJU

O godz. 15.15 marszałek Kowalski wznosił po przerwie obładowej obrady, na którą przybyła entuzjastycznie powitana delegacja Polskiego Komitetu Obronców Pokoju. Gdy członkowie delegacji zajęli miejsca w łóż wiceministrów, sekretarz Sejmu pos. Strzałkowski (SD) odezwał wzywony Marszałkowi apel Światowego Komitetu Obronców Pokoju do parlamen-

## Międzynarodowy Dzień Kobiet



8 MARCA — Międzynarodowy Dzień Kobiet — czczone jest przez kobiety polskie podjęciem zobowiązań o zwiększeniu wydajności pracy i wzmożoną walką o pokój. (Fot. AR)

## Prezydent RP Bolesław Bierut na czele Komitetu obchodu 25-jej rocznicy śmierci wielkiego rewolucjonisty Marchlewskiego

ZOSTAŁ powołany Komitet organizacyjny obchodu 25-jej rocznicy zgonu Juliana Marchlewskiego, przypadającej na dzień 22 marca.

Na czele Komitetu uczczenia wielkiego rewolucjonisty i znakomitego Polaka, jednego z najwybitniejszych organizatorów rewolucyjnego ruchu robotniczego w Polsce, niezłomnego szermierza wolności, który całe swe życie poświęcił walce o wyzwolenie społeczne i narodowe mas pracujących Polski, stanął Prezydent RP Bolesław Bierut.

W skład Komitetu weszli obok członków KC PZPR, Bronisława i Zofia Marchlewskie, przewodownicy pracy: Aprys Gościńska i Krąjewska oraz J. Dembowski, Teodor Marchlewski i N. Gąsiorowska.

W ramach uroczystości specjalną na delegację przywiezie urnę z prochami J. Marchlewskiego z Berlina do Warszawy. Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazuje się broszura o Marchlewskim.

tów świata. Izba przyjął apel długotrwałymi oklaskami.

Po otwarciu dyskusji przemawiali posłowie: Dworakowski (PZPR), Gwiazdowicz (ZSL) Frankowski (Kl. Katol. Społ), w imieniu młodzieży polskiej — Jaworska (PZPR), prezes Zw. Dziennikarzy — Lukrec (SD), w imieniu półtora miliona kobiet zrzeszonych w Lidze Kobiet — prezes LK dr. Sztachelska (PZPR), oraz prezes Zw. Literatów Polskich Kruczkowski (PZPR).

Mówcy, reprezentujący wszystkie odłamy społeczeństwa, gorąco poparli akcję pokojową i wyrazili niezłomne pragnienie walki o utrzymanie pokoju.

#### WEZWANIE DO NARODÓW I RZĄDÓW ŚWIATA

Posel Kruczkowski stwierdził, że dyskusja sejmowa i codzienna praca całego narodu polskiego wykazała stosunek Polski do sprawy pokoju. W zakończeniu przemówienia mówca zgłasza propozycje, aby Sejm w imieniu narodu wezwał cały świat:

- 1) do redukcji zbrojeń, zgodnie z propozycjami radzieckimi,
- 2) do wydatenia zakazu używania broni atomowej i do międzynarodowej kontroli środków produkcji masowego niszczenia,
- 3) do wydania zakazu nalotów na wyzwolone Chiny i wszczęcia rokowań pokojowych,
- 4) do wydania zakazu stosowania represji przeciw członkom Komitetu Obronców Pokoju oraz
- 5) do zawarcia na płaszczyźnie ONZ paktu pomiędzy pięcioma wielkimi mocarstwami.

Sejm przyjął uchwałę jednomyślnie przy burzliwych oklaskach. Posiedzenie odbywało się w nastroju niezwykle podniosłym i posłowie wielokrotnie wznosili oklaski i okrzyki na cześć idei pokoju, na cześć Światowego Obozu Obronców Pokoju ze Związkiem Radzieckim i Marszałkiem Stalinem na czele.

Posiedzenie Sejmu przeciągnęło się do późnych godzin wieczornych.

## „Echo” i Renia Piekarczyk

DZIS



obchodzą  
4-tą rocznicę  
patrz str. 6

## Wielka manifestacja na ulicach Warszawy w obronie pokoju Ludność Stolicy zaakcentowała swoje starowisko

7 BM. o godz. 16 przed gmachem Sejmu w Warszawie odbyła się wielka manifestacja w obronie pokoju.

Przemawiali na niej przedstawicielka Ligi Kobiet sekretarz ORZZ Piwowarska oraz Józef Kociuba przewodnik pracy w górnictwie, członek delegacji Polskiego Komitetu Obronców Pokoju.

Po przemówieniach uformowany został potężny pochód, który przemarszerował ulicami Wiejską, Górnośląską do Alei Stalina. Pochód rozwiązał się na Pl. Unii Lubelskiej.

POLSKI Komitet Obronców Pokoju zebrał się w poniedziałek na posiedzeniu poświęconym sprawie apelu do wszystkich parlamentarzystów świata. Zebrani wybrali delegację, która wyczyta 7 bm. Sejmowi RP. apel w obronie pokoju.

W SKŁAD delegacji weszli: przewodniczący Zarz. Gł. ZSCH — Ignar, rektor Akademii Górniczo - Hutniczej w Krakowie — Goetel, górnik - przewodnik pracy, członek Prezydium Polskiego Komitetu Obronców Pokoju — Kociuba, literat — Paradowski, chłop — Przybysz, metalowiec, przewodnik pracy Stanek, reżyser Schiller oraz przewodniczka pracy, włóknianka — Wyrzykowska.

## Dziś 6 stron

#### Denesze do Redakcji

## W 4-tą rocznicę „Echa Krakowskiego”

Z okazji czwartej rocznicy założenia „Echa Krakowskiego” pragnę stwierdzić, że stały zwyczaj czytania „Echa” jest bardzo pomocny w mej pracy, gdyż „Echo” informuje niejednokrotnie szybciej i wszechstronniej o wydarzeniach w województwie niż urzędowa korespondencja.

Życie województwa odbija się bez załamania w sposób naturalny i wyczerpujący na łamach Waszego pisma. „Echo” jest nie tylko potwórciem głosu mas pracujących, jest częściowo jego komentarem i uzupełnieniem, jest żywym łącznikiem między odcinkami wspólnego frontu walki, między masami, samorządem, administracją i gospodarką.

Życzę Wam długich lat pracy i rozwoju, dalszego pełnienia doniosłych funkcji społecznych, czuwania nad potrzebami mas pracujących i umiejętności uruchomienia sygnałów alarmowych, gdyby marsz do socjalizmu choćby w najdalszych zakątkach województwa doznał zahamowania.

(—) Dr Kazimierz Pasenkiewicz  
Wojewoda Krakowski.

„Echo Krakowskie” jest żywo i interesująco redagowanym dziennikiem i ma dziesiątki tysięcy wiernych czytelników. Wskutek tego może wywierać duży wpływ wychowawczy.

Życzę „Echu Krakowskiemu”, aby coraz więcej przestawało być echem mieszczańskiego Krakowa, jego upodobań i egzotyczno-prowincjonalnych tradycji, a stało się już nie echem, ale odbiciem nowych treści społecznych Krakowa socjalistycznego.

(—) Henryk Dobrowolski  
Prezydent miasta Krakowa.

Z okazji 4-tej rocznicy ukazania się „Echa Krakowskiego”, życzymy Wam owocnej pracy dla dobra Polski Ludowej i dla zwycięstwa Obozu Pokoju.

Zarząd Główny RSW „Prasa”.

W czwartą rocznicę „Echa Krakowskiego” imieniem Redakcji „Expressu Wieczornego” przesyłam zespołowi redakcyjnemu „Echa” najlepsze życzenia dalszych osiągnięć w pracy nad ciągłym ulepszeniem gazety i pogłębianiem łączności z Czytelnikami.

Rafał Praga,  
redaktor naczelny „Expressu Wieczornego”, Warszawa

W związku z 4-leciem istnienia „Echa Krakowskiego”, Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Polskiej w Krakowie składa serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy.

Kier. Wyd. Org.  
Wacław Grabinski

Wiceprzewodniczący  
Jan Krakowiak

Likwidacja pozostałości feudalizmu

# Wielkie majątki kościelne przechodzą na własność Państwa

Przemówienie Premiera Cyrankiewicza

**Ustawa pozostawia proboszczom ich gospodarstwa rolne i zabezpiecza materialnie duchownych**  
**Dochody z Funduszu Kościelnego — na cele religijne i charytatywne**

PREMIER J. Cyrankiewicz, przedstawiając Sejmowi projekt ustawy o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, o poręczaniu proboszczom posiadanych gospodarstw rolnych oraz o utworzeniu Funduszu Kościelnego, wygłosił przemówienie, w którym m. in. przypominał przeprowadzenie dwóch wielkich reform społecznych: nacjonalizacji przemysłu i reformy rolnej.

Przeprowadzona reforma rolna nie objęła swoim zasięgiem tzw. dóbr martwej ręki. Sprawa ta została w dekrecie PKWN o reformie rolnej odczona i pozostawiona do decyzji Sejmu Ustawodawczego.

**LIKwidACJA POZOSTAŁOŚCI OBSZARNICZO - FEUDALNYCH**  
 Obszarniczo - feudalny charakter dużej części nieruchomości ziemskich, w szczególności należących do biskupów i niektórych klasztorów, nie ulegał najmniejszej wątpliwości. Także późniejsze wydarzenia na terenie tych obszarniczych majątków, rodzaj i poziom gospodarki, jak również traktowanie robotników rolnych, którzy musieli na tych dobrach niejednokrotnie strajkami walczyć o swe prawa, potwierdził fakt, że mieliśmy tu do czynienia z typową gospodarką obszarniczo - feudalną, z anachronizmem historycznym, na który nie ma miejsca na dłuższą metę w Polsce Ludowej.

Episkopat środki, które czerpał z dóbr pozostawionych mu przez Rząd Ludowy, obracał na działalność nacechowaną częstokroć nie tylko niechęcią, ale i nienawiścią do Polski Ludowej.

Nie ulega wątpliwości, że dzisiaj posiadamy już dostateczną ilość danych, które pozwalają nam sprawę likwidacji pozostałości obszarniczo-feudalnych uregulować.

Projekt ustawy reguluje:

**1** przejęcie na własność Państwa nieruchomości ziemskich związanych wyznaniowych, przy czym cały

**Wiktor Grosz mianowany ambasadorem w Czechosłowacji**

PREZYDENT R. P. mianował Ambasadorem Nadzwyczajnym i Pełnomocnym R. P. w Pradze Wiktora Grosza, dotychczasowego rzecznika Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

**91,5 ton węgla w ciągu dniówki wydobył**

**3-osobowy zespół E. Nikla**

91,5 tony węgla wydobyła w ciągu jednej dniówki 3-osobowa бригада Edwarda Nikla w kop. „Prezydent”. Ta norma zbliża się do najlepszych osiągnięć górników radzieckich.

Edward Nikiel, Eryk Bacia i Alojzy Stanek wydobywają węgiel za pomocą wibrarki krótkościanowej, wiertarki elektrycznej oraz jednej z najnowszych ładowarek produkcji radzieckiej tzw. „kaczego dziobu”.

Wysoką normę wydobywania osiągnęli dzięki sprawnej organizacji pracy i umiejscowieniu eksploatacji maszyn.

dochód z przejętych nieruchomości przeznaczony będzie po przez Fundusz Kościelny wyłącznie na cele kościelne i charytatywne;

**2** nie będą przejęte kościelne nieruchomości ziemskie, stanowiące gospodarstwa rolne proboszczów do 50, względnie 100 ha, a odwrotnie — Państwo poręcza tym duchownym te nieruchomości jako podstawę ich zaopatrzenia;

**3** wyłącza się od przejęcia mieszcza, przeznaczone do wykonywania kultu religijnego, a także budynki mieszkalne, stanowiące siedzibę klasztorów, kurii biskupiej i arcybiskupiej, chociażby budynki te znajdowały się na nieruchomościach podlegających przejęciu przez Państwo;

**4** poszczególne obiekty lub kategorie nieruchomości ziemskich przejęte przez Państwo, może Rada Ministrów pozostawić w zarząd i użytkowanie lub przekazać w zarząd i użytkowanie kościelnym instytucjom, zakładom itp.;

**5** utworzony zostaje Fundusz Kościelny, w którego zarządzie za bezpieczony będzie udział duchowieństwa i wierzących. Powstanie tego Funduszu Kościelnego pozwoli uregulować wiele niezadowolonych dotąd właścicieli i stanowi wyraz stosunku Państwa do Kościoła i jego

**Imponujący udział zagranicy na tegorocznych MTP**

**29** KWIECISTIA br. Międzynarodowe Targi Poznańskie poraz XXIII otworzą szeroko swoje podwoje, by zaprezentować światu nasze chlubne osiągnięcia. Targi Poznańskie szczególnie po wojnie stały się wypróbowanym instrumentem handlu światowego, toteż zagranica docenia w pełni ich znaczenie międzynarodowe. Zarówno atrakcyjność polskiego rynku jak i rosnące z roku na rok kwoty bezpośrednich obrotów i transakcji za wieranych na Międzynarodowych Targach w Poznaniu sprawiają, że wysławcy zagraniczni coraz licznie zgłaszają swój udział w MTP, ciesząc się w świecie stale wzrastającą popularnością.

Już niedługo oglądać będziemy imponujący udział pożądanego Związku Radzieckiego, który zaprezentuje w bogatej masie towarowej najnowsze osiągnięcia produkcyjne. Niezależnie od tego, setki tysięcy zwiedzających będą miały okazję w działaniu sprędać detaliczej na terenie parku targowego kupowania wielu atrakcyjnych towarów radzieckich, które w latach ubiegłych na Targach w Poznaniu znajdowały tyłu chętnych nabywców.

Obok Związku Radzieckiego reprezentować będą również państwa demokracji ludowej.

**Z** PAŃSTW kapitalistycznych zgłosiły już swój udział Austria, Dania, Holandia, Szwajcaria, Szwecja i Włochy. Do MTP zgłaszają się liczne firmy brytyjskie i francuskie oraz belgijskie. Wystawcy zagraniczni domagają się od dyrekcji MTP przydzielenia stoisk o meżbrazu, przekraczającym możliwości i olbrzymią pojemność terenów targowych, jednym z największych w Europie. Na ekspozycjach zagraniczne odaly MTP w tym roku 6 wielkich hal targowych.

W tych warunkach tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie zapowiadają się pod wieloma względami wprost atrakcyjnie.

potrzeb, stosunku do duchowieństwa i jego potrzeb.

**FUNDUSZ KOŚCIELNY**

Zadaniem tego Funduszu będzie świadczyć na utrzymanie i odbudowę kościołów, na udzielanie duchownym pomocy materialnej i lekarskiej oraz organizowanie dla nich domów wypoczynkowych, na objęcie duchownych ubezpieczeniem chorobowym w wypadkach uzasadnionych, na specjalne zapozatrzenie emerytalne społecznie zasłużonych duchownych, na wykonywanie działalności charytatywnej — opiekuńczej.

**POWAŻNY PRZEŁOM**

Wskazując na postawę większości księży w Polsce, którzy idąc za głosem mas, pragną lojalnej współpracy z Państwem Ludowym, na postawę mas ludowych, które nie dopuściły do szerszenia się waśni religijnych, jakie usiłowali niektórzy wzniecać dla celów nie mających nie wspólnego z religią, dla celów dywersyj politycznej, na nieudane próby wichrzeń i reakcyjnych wystąpień reakcyjnej hierarchii kościelnej, Premier P.J. Cyrankiewicz powiedział:

Rząd mając aktywne poparcie

rzesz wierzących, zyskując właściwe zrozumienie dla swojej polityki ze strony całego światłego duchowieństwa jest przekonany, że doprowadzi do uregulowania stosunków pomiędzy Państwem a Kościołem na podstawie pełnej wolności religijnej i na podstawie całkowitego uznania racji stanu Polski Ludowej i historycznych zdobyczy ludu polskiego.

**NA DRODZE NORMALIZACJI STOSUNKÓW**

Fundusz Kościelny jest wyrazem troski Państwa o istotne potrzeby Kościoła i duchowieństwa. Sądzimy, że sprzyjać temu będzie dalsza normalizacja stosunków pomiędzy Kościołem a Państwem. Liczymy, że coraz większe rzesze patriotyczne duchowieństwa coraz śmielej torować będą drogę do tej normalizacji. Będzie to normalizacja oparta o poszanowanie religii i o respektowanie polskiej racji stanu, reprezentowanej przez Rząd Ludowy. Dlatego to ustawa, którą Rząd wnosi Sejmowi do uchwalenia, będzie powitana przez szerokie rzesze, przez masy pracujące, przez rzesze wierzących jako dowód poszanowania religii i jako dowód dalszego wzmocnienia się władzy ludowej w Polsce. (Huczne i długotrwałe oklaski).

## Ku normalizacji stosunków Kościoła i Państwa

**W**IELKIE przeobrażenia zaszły na wsi od czasu zakończenia wojny. Zlikwidowany został wyzysk obszarniczy, chłopci dostali ziemię i organizują się dla prowadzenia gospodarki wyższego stopnia. Pozostały tylko majątki kościelne, przypominające swoim istnieniem, że panował kiedyś na wsi polskiej ustroj wyzysku obszarniczo-feudalnego.

Zle się działało w tych majątkach kościelnych, które podlegały władzy biskupów. Mianowani przez nich administratorzy dbali głównie o wygodne życie we dworze, zaniedbując całą gospodarkę i wyzyskując bezliście zatrudnionych w tych majątkach robotników rolnych.

**WYZYSK ROBOTNIKÓW ROLNYCH**

W majątkach tych nie przestrzegano przepisów umowy zbiorowej. Wygodnie mieszkający pod dworcami dygnitarze kościelni nie chcieli dawać pieniędzy na remont czworaków, w których gnieździły się rodziny służby folwarcznej, zajmując nędzne izdebki, ockające się ze starych. W majątkach tych często dochodziło do strajków.

Kościół zarządzał tymi majątkami, twierząc, że dochód z nich służy na cele kościelne. Nie wszystkie jednak dochody służyły sprawie kościoła. Przede wszystkim po wielkopiękną żyła w nich administracja duchowna i świecka. Były też wydatki, które nie miały nie wspólnego z religią a nawet były wręcz wrogie wobec Polski Ludowej.

**NORMALIZACJA STOSUNKÓW**

**A**BY uporządkować sprawy majątków kościelnych zgodnie z potrzebami religii i wymaganiami polskiej racji stanu, Rząd przedłożył Sejmowi projekt ustawy o przejęciu przez Państwo majątków kościelnych, o zabezpieczeniu proboszczom posiadanych gospodarstw wiejskich i o utworzeniu Funduszu Kościelnego.

Państwo przejąć ma tylko duże majątki kościelne, pozostawiając proboszczom tzw. proboszczówki. Również pozostawione będą władzom kościelnym wszystkie budynki kościelne, klasztorne, domy seminarium i szkół duchownych oraz inne, służące potrzebom działalności religijnej.

**FUNDUSZ KOŚCIELNY**

**N**OWA ustawa chroni interesy religii. Powstać ma bowiem Fundusz Kościelny do którego będą wpływały wszystkie dochody z majątków kościelnych

przejętych przez państwo a także dotacje Rządu dla kościoła. Fundusz ten zarządzany będzie z udziałem duchowieństwa i wierzących. Jego środki przeznaczone będą wyłącznie na potrzeby kościoła, na popieranie akcji charytatywnej, na pomoc lekarską i emerytalną dla duchownych i na inne cele ściśle związane z działalnością kościoła w Polsce.

Jak widzimy więc nowa ustawa zmierza przede wszystkim do uporządkowania gospodarki majątkami kościelnymi w Polsce, zgodnie z duchem reformy rolnej i potrzebami religii. Ustawa w niczym nie ogranicza swobody działania kościoła, jeśli to działanie nie jest sprzeczne z istotnymi interesami Polski Ludowej.

Niestety, należy to przypomnieć, że ze strony reakcyjnej części klery podjęmowane były wysiłki wywołania waśni religijnych w Polsce i skupienia wokół Kościoła elementów wrogich Polsce Ludowej.

**DONIOSŁY PRZEŁOM**

Z konsekwentnej postawy Rządu, że zdecydowanej postawy mas ludowych, z postawy patriotycznej części klery zrodził się jednak doniosły przełom. Wbrew propagandzie rozpolitowanej części klery, społeczeństwo przekonało się, że u normowanie stosunków między kościołem i państwem jest pożądaną i możliwą na warunkach jakie zaproponował Rząd Polski, przestrzegając ściśle zasady wolności religii i strzegąc równocześnie interesów polskiej racji stanu. „Przełom ten — mówił w Sejmie Premier Cyrankiewicz — wróży, że większość Episkopatu wejdzie na drogę normalizacji stosunków pomiędzy Kościołem i Państwem.

Ustawa którą Rząd przedłożył Sejmowi powinna przyczynić się do unormowania stosunków pomiędzy Kościołem i Państwem, jest ona bowiem świadectwem, że również przy likwidowaniu obszarniczo - feudalnych stosunków w majątkach kościelnych, Rząd polski uznaje potrzeby Kościoła w Polsce. E. P.

## Kobieta przewodniczącą M. Rady Narod.

(Dalekopisem z Katowic)  
 Miejska Rada Narodowa w Gliwicach mianowała p. Wodnięwic Joannę wicestarostą powiatowym. Jednocześnie p. Maria Lubanova, wiceprezydent miasta Sosnowca, wysunięta została na stanowisko przewodniczącej Miejskiej Rady Narodowej w Katowicach. P.

## Debata budżetowa w Sejmie

Wzrost dochodu w 1950 r. z przemysłu uspołecznionego. —

Zwiększone wydatki na oświatę, kulturę, zdrowie i opiekę społeczną. —

Dalszy planowy wzrost inwestycji i gospodarki narodowej.

Poniedziałkową debatę nad budżetem rozpoczął poseł Rataj (ZSL). Powiedział on:

Rewolucyjne zmiany ustrojowe, które wprowadzili w Polsce gospodarke planową, pozwoliły przesuwać punkty ciężkości dochodów budżetu państwowego z podatków — które są podstawą budżetów kapitalistycznych — na dochody płynące z unarodowionego przemysłu. Zagadnienia finansowe łączy się więc z zagadnieniami produkcji i kroczy tą samą drogą planowości.

Budżet na rok 1950 zawiera poważne zmiany idące w kierunku rozszerzenia jego zasięgu. Rozszerzenie zakresu budżetu obejmuje: 1) budżet ubezpieczeń, 2) budżet samorządu, 3) spłatę przedsięwzięcia państwowych, działających na zasadzie rozrachunku gospodarczego oraz dołączony jako załącznik plan sfinansowania inwestycji.

**BUDŻET JEST ZRÓWNOWAŻONY**

Łączna suma wydatków w roku 1950 wyniesie 1,265,8 miliarda złotych. Z sumy tej na rozwój gospodarki narodowej przypada 43,5 proc., na oświatę, naukę, potrzeby kulturalne, zdrowie i opiekę społeczną — 32,6 proc., na obronę i bezpieczeństwo 10,2 proc., na wydatki administracyjne tylko 3 proc., na pozostałe wydatki — 5,7 proc.

Wpłaty gospodarki uspołecznionej wynoszą ogółem 609,3 miliarda złotych, czyli 72 proc. dochodów budżetu.

Na wydatki inwestycyjne budżet przewiduje 374,6 miliarda złotych. Ogólna suma wydatków według planu inwestycyjnego wynosi w tym okresie 491,6 miliarda.

Posłowie Motyka (PZPR) i Paszkiewicz (ZSL) omówili budżety ministerstwa Obrony Narodowej, Bezpieczeństwa Publicznego, Spraw Zagranicznych i Sprawiedliwości, czyli ministerstw, stanowiących o obronności kraju.

**NA STRAŻY POKOJU.**

Mówcy stwierdzili, że poważny procent budżetu Min. Obrony Narodowej przeznaczony jest na unowocześnienie armii oraz na szkolenie kadr oficerskich, które obecnie rekrutują się prawie całkowicie spośród mas robotniczych i chłopieckich.

Omawiając budżet Min. Bezpieczeństwa Publicznego mówcy przypomnieli, że praca tego resortu prowadzona jest w warunkach zaostrzającej się walki klasowej. Resort ten ma poważne osiągnięcia, jak wykrycie ośrodków szpiegowskich na terenie naszego kraju oraz poważny spadek ilości napadów bandyckich i innych przestępstw w stosunku do lat ubiegłych. Dzięki właściwej organizacji w roku bież. wydatki resortu Bezpieczeństwa Publicznego można było zmniejszyć o 4 proc.

**LIKwidACJA GOSPODARCTWA ZACOFANIA**

Posłowie Cieślak (ZSL), Adamowski (SD), Brzeziński (SP) i Czerwiński (PZPR) referowali budżety resortów przemysłowych. Mówcy stwierdzili, że rozbudowanie przemysłu jest poważnym wkładem w kierunku zlikwidowania gospodarczego zacofania, pozostałego z

## 24 GODZINY na świecie

★ Zakończył się strajk 370 tys. górników amerykańskich. Podpisany został nowy układ zbiorowy.

★ W poniedziałek przystąpili do strajku pracownicy metra i autobusów paryskich. W parę godzin później ustał ruch tramwajowy we wszystkich prowincjonalnych miastach Francji.

★ Deputowani Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego zgłosili w parlamencie interpelację na temat stosunków radziecko — fińskich, zapytując, co rząd Finlandii zamierza uczynić w celu polepszenia stosunków ze Związkiem Radzieckim.

★ Na stadionie w Buffalo odbył się imponujący wiec, poświęcony Międzynarodowemu Dniu Kobiet.

★ Do Holandii przybywa coraz więcej wojskowych amerykańskich oraz przedstawicieli amerykańskich szpiegowskich. Szereg wielkich przedsiębiorstw zamierza złożyć swe filie w Holandii.

★ Przed sądem okręgowym w Sofii rozpoczął się proces grupy szpiegowskiej, która działała na rzecz USA.

czasów przedwrześniowych. Wzrost produkcji przemysłowej jest również dźwignią przebudowy naszego ustroju.

Posłowie Mitura (ZSL), Chelchowski (PZPR) i Bodalski (PZPR) referowali budżety resortów rolnictwa i leśnictwa.

Naczelnymi zadaniami rolnictwa w roku 1950 powinna stać się walka o wzrost plonu, o wzrost pogłowia bydła i tzw. chlewnie.

Tegoroczna akcja siewna, na którą budżet przeznacza prawie 2 miliardy złotych, posiada olbrzymie znaczenie, ponieważ jest pierwszą tego rodzaju akcją w ramach planu 6-letniego. Stanie się ona egzaminem gospodarki PGR oraz próbą sprawności organizacyjnej spółdzielni produkcyjnych i Państwowych Ośrodków Maszynowych.

Posłowie Kłosiewicz (PZPR) i Wąsik (ZSL) referowali budżety Min. Administracji Publicznej, Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej i Samorządu Terytorialnego.

Pos. Kłosiewicz podkreślił przełom dokonany w budownictwie oraz rozwijające się coraz lepiej współzawodnictwo pracy.

Pos. Szlązak (SD) referował budżet Min. Komunikacji, a pos. Chadaż (ZSL) sprawy dotyczące aparatu handlowego.

Posłowie Moskwa (SD), Lewińska (PZPR) i Tomczyk (ZSL) omówili budżety Min. Pracy i Opieki Społecznej oraz Min. Zdrowia.

Ostatni mówca pos. H. Lukrec (SD) omówił projektowany Kongres Nauki Polskiej.

## „Cud lubelski“ powtórzył się w Czechosłowacji na zamówienie... hierarchii watykańskiej

**PRAGA**

**C**ZECHOSŁOWACKI minister spraw wewnętrznych Nosek za poznal na konferencji prasowej dziennikarzy krajowych i zagranicznych z kulisami głośniejszej afery, tzw. cudu, jaki miał miejsce w gminie Cihost, w pobliżu Ledce nad Sazawą, w Czechach.

Jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia rozesała się po kraju wiadomość, iż w Cihost miał miejsce „cud”. Mianowicie 11 grudnia ub. r. w czasie kazania ks. Toufara 19 obywateli tej gminy zobaczyło, że „krucyfiks kiwa się na wszystkie strony, aby wrzescie pozostał w pozycji pochylony w stronę Zachodu”. Obywatele ci potwierdzili pod prężnością, że wspomniany fakt widzieli na własne oczy. Cud powtórzył się w czasie kazania 25 grudnia.

Fakty te wykorzystane zostały natychmiast przez szeptaną propagandę reakcyjną, która uznała je za wskazówkę „bliskiej wojny”, oraz tego że „ratunek przyjdzie z zachodu”. Przesłuchany przez władze bezpieczeństwa ks. Toufar zeznał, że „cud” został spowodowany przez niego przy pomocy drutu, sprężyny i taśm gumowych.

Podczas, gdy ksiądz wygłaszał kazanie i lewą ręką wskazywał na krucyfiks, jego prawa ręka wprawiała mechanizm w ruch i pochylała krzyż w kierunku zachodu.

W całej historii — oświadczył minister Nosek — najciekawszą rzeczą było stanowisko hierarchii kościelnej. Na wiadomość o rzekomym cudzie przybyła do Cihost „komisja”, złożona z przedstawicieli Nuncjatury Apostolskiej oraz Episkopatu czechosłowackiego, która poleciała księdzu Toufarowi, aby cud się powtórzył.

W międzyczasie zaś szeptana propaganda szalała. Wówczas władze bezpieczeństwa aresztowały głównych autorów „cudu” z Toufarem na ciele, który przyznał się, że „cud” dokonał dla wywołania efektu politycznego oraz zwiększenia dochodów probostwa.

# Rewolucja Październikowa wyzwoliła kobiety z niewoli mówi posłanka Dorota Kluszyńska



**W** DNIU KOBIET zwróciliśmy się do jednej z najstarszych organizatorek ruchu kobiecego w Polsce posłanki **Doroty Kluszyńskiej**, prosząc ją, by zechciała się podzielić z naszymi Czytelniczkami swoimi wspomnieniami i uwagami na ten temat. Posłanka Kluszyńska, obserwując kwestię kobiecą na przestrzeni pół wieku, podkreśliła olbrzymie przemiany, jakie w tej dziedzinie się u nas odbyły.

Ale oddajemy głos posłance Kluszyńskiej.

**O** CZYWIŚCIE muszę zacząć od Dnia Kobiet 8 marca. Święto to ustalono na Konferencji Kobiet w Kopenhadze w roku 1910.

W owym czasie, przed czterdziestu laty sytuacja kobiet na całym świecie była okropna. Prawodawstwo ograniczało ją w prawach na równi z dziećmi i istotami niedorozwiniętymi. Kobieta nie miała prawa dysponować swymi własnymi zarobkami, nie wolno jej było podisać żadnego aktu prawnego, wyrobić sobie paszportu zagranicznego. Była do śmierci małoletnia. Kobiety pracujące otrzymywały za tę samą, co mężczyźni pracę, połowę, a niekiedy nawet jedną trzecią męskich zarobków, w przemyśle były siłami najbardziej wyzyskiwanymi przez kapitalistów fabrykantów.

Toteż ruch równouprawnienia kobiet musiał się przerodzić w ruch klasowy i nie jest bynajmniej przypadkiem, że pierwszą kobietą, która wysunęła propozycję Dnia Kobiet była przywódczyni robotników niemieckich Klara Zetkin. Dnia 8 marca 1910 roku padła propozycja, a już w następnym roku dnia 8 marca 1911 roku cały świat postępowy obchodził po raz pierwszy Dzień Kobiet.

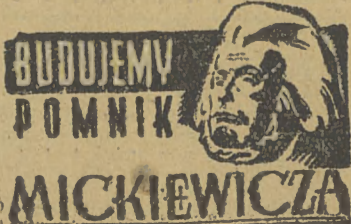
— Czy w Polsce dzień ten był obchodzony?

— Tylko w kołach lewicowych, postępowych. Obchodzono go na przykład w Karlinie na Śląsku w środowisku górniczym, gdzie wówczas przebywałam oraz na terenie Małopolski.

**S**YTUACJA kobiety polskiej z proletariatu była straszną i upokarzającą aż do powstania Polski Ludowej — mówi dalej posłanka Kluszyńska — dopiero dziś, gdy odrzucamy więzy ustroju kapitalistycznego, zagadnienie nierówności praw i nierówności płac dla kobiet przestało istnieć.

**P**OSŁANKA Kluszyńska kończy rozmowę stwierdzeniem:

Dzisiejsze równouprawnienie kobiet w Polsce nie byłoby osiągnięciem, gdyby nie olbrzymi skok, jakiego dokonaliśmy dzięki Rewolucji Październikowej, obaleniu władzy burżuazji w Polsce, budowy podstaw socjalizmu, gdyby nie zwycięstwo władzy ludowej w Polsce.



# Pod znakiem nieustannej walki o trwałą i sprawiedliwy pokój

## obchodzimy Dzień Kobiet

Socjalizm pierwszy w swym programie ideowym wypowiedział walkę krzywdzie kobiety — podniósł ją do godności pełnowartościowego człowieka.

### Droga ku wyzwoleniu

**P**IERSZĄ zdobyczą walki klasy robotniczej było: skrócenie dnia roboczego kobiety, ochrona macierzyństwa, opieka nad matką i dzieckiem.

Kobiety również stanęły do walki z krzywdzącym je ustrojem — stały się sprzymierzeńcami masowego ruchu robotniczego, w imię sprawy dłużej społecznej. Kobiety wszystkich krajów zaczęły się organizować przy partiach rewolucyjnych.

Wyzwolenicy ruchu kobiecego przeobraziły się szybko w ruch międzynarodowy. W tym czasie Międzynarodowy Kongres Socjalistek w Kopenhadze, w roku 1910, ustanowił dzień 8 marca, jako Międzynarodowy Dzień Kobiet.

Dzień tego święta kobiet wytyczył program: wy dobyć je z niewoli, otworzyć im oczy na straszne krzywdy wyrządzane kobietom przez ustrój kapitalistyczny, oparty na przywilejach bogaczy.



**JÓZEFA ZAKRZEWSKA** trzykrotna przodownica pracy w fabryce maszyn rolniczych, jest specjalistką wyrobu piast do wozów wiejskich. (Fot. WAF)

Ten dzień stał się werbunkiem do walki o wolność i prawa dla kobiet. W tym dniu kobiety całego świata na wiecach, pochodach, akademiach masowo i śmiało stawiały swoje żądania. Jak nie czerwona przewija się poprzez wszystkie lata okrzyk protestu przeciwko wyzyskowi, przeciwko niewoli faszystowskiej, przeciwko wojnie. Międzynarodowy Dzień Kobiet — dzień 8 Marca, to drogowskaz, który znaczył i zna czy drogę ku wyzwoleniu.

### Budowa nowego życia

**R**OK 1917 stanął na ostrym zakręcie dziejów ludzkości. W tym roku robotnice (Petersburga) Leningradu wyruszyły na miasto z hasłem: „Precz z wojną!” — „Żądamy chleba, powrotu mężów i ojców z frontu!”

Hasła Wielkiej Rewolucji stały się programem. Władza radziecka pierwsza zdjęła z kobiety jarzmo niewoli — podniosła ją do godności człowieka. Wyzwolona Kobieta zakasała rękawy i stanęła do budowy nowego życia.

### Zdobycze kobiet w Polsce Ludowej

**P**OŁOŻENIE kobiet w Polsce przedrewolucyjnej charakteryzuje ją cyfra: wśród kobiet ubezpieczonych 46 proc. stanowiła służba domowa, gdyż w interesie kapitali-

## — Pokoju nie wystarczy zadać trzeba go wywalczyć

mówi wysłannikowi „Echa“ znana działaczka  
dr Świerczewska

**Z**NANA w Krakowie i bardzo popularną kobietą — działaczką jest dr ANTONINA ŚWIERCZEWSKA. Na odcinku zawodowym pracuje ona obecnie w Akademii Lekarskiej, — druga połowę dnia wypełnia jej działalność społeczna w Partii i Lidze Kobiet.

Rozmowę z nami dr Świerczewska rozpoczyna od zagadnienia pokoju, na którym zśrodkowuje się obecnie zainteresowanie wszystkich ludzi i które jest podstawowym hasłem na Międzynarodowy Dzień Kobiet.

**P**OKOJU nie wystarczy zadać i pragnąć go — mówi dr Świerczewska, — uważam, że o pokój trzeba walczyć, tak samo jak walczyliśmy o 8-godzinny dzień pracy i inne prawa. My, kobiety polskie, mamy szczęście znajdować się w obozie pokoju, którego siły rosną coraz bardziej. Musimy zdać sobie w pełni sprawę, że im silniejsza jest Polska Ludowa, tym większe znaczenie ma nasz głos.

**W**OKRESIE międzywojennym dr Świerczewska pracowała jako aktywny członek POMPR (Międzynarodowa Org. Pomocy Robotnikom) walczyła w ukryciu o te same hasła, o które walczy teraz jawnie. Wspomina działalność swą w Lidze Obrony Praw Człowieka i Obywatela, mającą na celu uświadomienie i mobilizację całego społeczeństwa. Wspomina miliony ankiet w sprawie pokoju podpisywanych przez najszersze rzesze ludzi pracy, które były oczywiście konfiskowane przez rząd sanacyjny.

Natychmiast po Wyzwoleniu dr Świerczewska, przybyła do Krakowa i przystępuje do pracy, biorąc udział we wszystkich ważnych akcjach. Obecnie cała jej uwaga zśrodkowana jest na młodej, krakowskiej Akademii Lekarskiej.

— „Zadaniem nas wszystkich wykładów, — kończy swe uwagi dr Świerczewska — jest opieka nad młodzieżą i jej wychowanie. Czas skończyć z formalistycznym podejściem do pracy. Studenci Akademii to w 80% młodzież robotniczo — chłopska, element pełen zapалу i pilności. Ze strony kolegium profesorskiego promieniować musi również atmosfera entuzjazmu pracy. Zadanie wykładowcy nie kończy się na udzieleniu pewnego zasobu wiadomości ze skarbcza swej wiedzy”.

Atmosfera entuzjazmu pracy, którą chce wpoić innym, cechuje całe życie dr Antoniny Świerczewskiej.

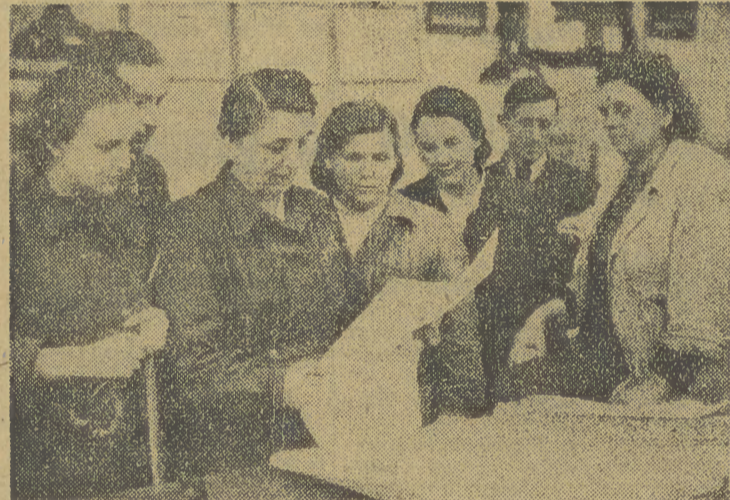
stów było niedopuszczanie kobiet do kształcenia się i zdobywania zawodu.

Wyższe stanowiska i rzemiosło niedostępne było dla kobiet.

Dopiero z chwilą przejścia w Polsce władzy przez masy pracujące zaistniały nowe warunki w życiu kobiety.

Polska Ludowa dała kobiecie prawne, polityczne i ekonomiczne równouprawnienie. Została zniesiona przegrada pomiędzy pracą kobiet, a pracą mężczyzn. Liczba kobiet pracujących wzrosła dwukrotnie w stosunku do stanu przedwojennego. W miarę odbudowującej się Polski Ludowej coraz więcej kobiet zdobywało i zdobywa kwalifikacje zawodowe, co umożliwiło im daleko idący awans społeczny.

Rosnie liczba kobiet: majstrów, inżynierów, profesorów, dyrektorów. Kobiety zdobywają nowe zawody — coraz więcej jest traktorzystek, elektrykerek, murarek, szklarzy itp. Kobiety odgrywają coraz większą rolę w bud-



## Józefa Zapadlińska — przodownica przy frezarce



**J**ÓZEFA Zapadlińska ze wsi Zabawa jest robotniczką w Państwowych Zakładach nr 7 w Krakowie. Pracuje ona w dziale narzędzi — przy frezarce. Praca Zapadlińskiej jest jednym z wielu przykładów tego, że dzisiaj kobieta w Polsce Ludowej potrafi współzawodniczyć w pracy z mężczyzną.

Praca Zapadlińskiej polega na wytaczaniu płytek do wentylów. Dzielna robotnica uzyskała we współzawodnictwie tytuł przodownicy, przy czym może się poszczycić niemałymi wynikami wykonując 263% normy. W nagrodę za swoje osiągnięcia otrzymała książeczkę oszczędnościową z 3 tyś. zł. na koncie.

Zapadlińska jest zatrudniona w Zakładzie od roku 1947, przy czym mieszkając we wsi Zabawa zmuszona jest dojeżdżać co dzień do pracy.

Słowa jej pełne są entuzjazmu o codziennej pracy, która tworzy jedną z milionów cegiełek pod budowę Polski socjalistycznej.

wie nowego ustroju, kultury i oświaty. Walka z analfabetyzmem zatacza coraz szersze kręgi.

### Pod znakiem walki o pokój

**C**ORAZ śміleiej obejmują kobiety stanowiska w każdym zawodzie. Coraz więcej spotykamy kobiet w Zarządach Zw. Zawodowych, w ZSChopskiej, w spółdzielczości, coraz więcej w Sejmie posłanek. Nie tylko w mieście kobiety wywalczyły swe prawa.

Chłopki pracujące coraz bardziej uaktywniają się w grupach hodowców i plantatorów, w spółdzielczości gminnej, w Radach Kobiectych i Gminnych Radach Narodowych i w Kołach Gospodyń Wiejskich ZSCH.

Tegoroczne święto kobiet obchodzone po raz 6 w Polsce Ludowej, witamy z ogromną radością mając tak duże dotychczasowe osiągnięcia i olbrzymie możliwości jakie, otwiera przed nami Plan 6-letni — Plan budowy socjalizmu. Będziemy obchodziły Święto 8 Marca pod znakiem nieustannej walki o trwałą i sprawiedliwy pokój, o pogłębianie zdobytych równouprawnienia, walki o ustrój sprawiedliwości społecznej. (J. M.)

**A**GITATORKA z PZPB nr 9 w Łodzi, Stanisława Kołodziej wszystkie wolne chwile spędza na rozmowach z robotnicami, z którymi urządza wspólne czytania gazet. (Fot. AR)

## „Ziemia woła“ Film o awansie społecznym kobiety wiejskiej w ZSRR

**W**ZWIĄZKU z Międzynarodowym Dniem Kobiet wesoło na nasze ekrany kilka filmów, które omawiają rolę i osiągnięcia kobiet w Związku Radzieckim. Na szczególną uwagę zasługuje niewysłętny dotąd u nas radziecki film reżyserów A. Zarchi i J. Hejficca, pt. „Ziemia woła”.

Akcja filmu rozpoczyna się w 1930 r., w czasie organizowania w Związku Radzieckim gospodarki kolchozowej i likwidacji klasy wyzyskiwaczy wiejskich — kulactwa.

**B**OHATERKA filmu „Ziemia woła” jest biedna chłopka, Anna Sokolowa, która sama o sobie mówi, „że przez pół dnia napisze się dwa słowa”. W organizowaniu kolchozu wykazuje ona wielkie zalety charakteru, energię, zapal i pracowitość. Dzięki tym osobistym walorom zostaje przy poparciu partii przewodniczącą kolchozu. Na tym pierwszym, odpowiedzialnym stanowisku społecznym Sokolowa, kierując się linią klasową partii, nie tylko opanowuje rozliczne trudności przy organizacji kolchozu, ale pracuje nad sobą, uczy się, pogłębia starannie swoje wiadomości zawodowe.

A trudności wokół było wiele. Nie wszystkim jest w smak bowiem, że przewodniczącą zostaje kobieta. Najbardziej niezadowolony jest mąż Sokolowej, typowy wiejski „kołtun”, który ją porzuca.

Osobiste nieszczeście nie zatamuje dzielnej kobiety. Energicznie pracuje nad organizacją i rozwojem gospodarki kolchozowej. Dochód dzielony w nim jeszcze wówczas na długiej liście osób: wszyscy otrzymywali jednakowo, niezależnie od włożonej we wspólną gospodarkę energii, pracy i pomysłowości.

Tak postępowało zresztą w całym kraju w pierwszym okresie gospodarki kolchozowej. Niektórzy z członków kolchozu, wykorzystując ten stan rzeczy, a nie rozumiejąc jeszcze istoty gospodarki spółdzielczej, uchylali się od pracy. Mówili: — „Po co pracować, kiedy i tak

## Pokój to wielkie słowo

— mówi robotnica

H. Niemiec

**M**Y WSZYSTKIE pracujące kobiety polskie — mówi urzędniczka Urzędu Wojewódzkiego Zi. Dybowska — dobrze pamiętamy ciężkie lata wojny. Wiem z całą pewnością, że nienawidzę szczerze wojny, która burzy i niweczy największe osiągnięcia ludzkości. Wiem, jak długo muszą się narodzić i tym samym poszczególnie jednostki leczyć z tych złych zyczeń.

**J**EDYNYM moim życzeniem jest coraz wydajniejsza praca dla kraju na moim odcinku. Zdaję sobie sprawę, że zwykła codzienna praca umacnia front pokoju.

Wierzę, że Polska Ludowa w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim pokonają ten najcięższy i najskuteczniejszy potrafi zapewnić.

**N**AUCZYCIELKA szkoły nr 34 im. Jadwigi z Łobzowa — Br. Ostachowska mówi:

O utrzymanie pokoju muszą walczyć przede wszystkim kobiety. Od nas zależy by nasi bracia, mężowie ojcowie i synowie nie ginęli na frontach. Na nas nauczycielkach ciąży obecnie poważne zadanie — musimy wpajać dzieciom od najmłodszych lat głęboką wolę pokoju.

**O** POKOJU na świecie mówi również gorąco dozorczyńca z ul. św. Jana 3 — M. Gaśiorowa.

Nad utrzymaniem pokoju powinny czuwać szczególnie te kobiety, które utraciły na wojnie swych najbliższych. Do tych i ja należę. Wiem, jakie konsekwencje pociąga za sobą wojna. W czasie okupacji przesładowana byłam przez hitlerowców. Wojny i związanych z nią cierpień żadna z kobiet nie zapomni, dlatego też nie możemy dopuścić do ponownego jej wybuchu.

**P**OKÓJ — to wielkie słowo — mówi robotnica PMT—H. Niemiec. — To przyszłość naszych dzieci, nas i całego narodu.

Przed wojną zarabiałam na chleb dorywczą pracą w sklepie. Praca trwała od 8 rano do 10 wieczór. A zapłata była marna.

Jako dziecko w domu mego ojca sezonowego robotnika widziałam również tylko nędzę. Dzisiaj jest inaczej. Obydwoje z mężem pracujemy. Ja — w PMT, mąż mój w przemyśle metalowym. Zarabiamy dobrze. Naszego 2 i pół letniego synka umieściłam w żłobku przy fabryce, gdzie otoczony jest troskliwą opieką. Dyrekcja i Rada Zakładowa przychodzi nam z pomocą w każdym wypadku.

I właśnie dlatego, że jest mi dobrze, uważam za swój obowiązek pracować z innymi kobietami nad utrzymaniem pokoju. (bp)

otrzymamy tyle, co i inni”. Sokolowa z tymi nierobami stacza upartą, trudną walkę.

Wreszcie wpada na myśl, aby dochody kolchozu dzielić między członków kolchozu w zależności od pracy wykonanej przez każdego. Tak rodzą się kolchozowe dniówki obrachunkowe.

**M**IESIAC po miesiącu, dzień po dniu Aleksandra Sokolowa, ucząc się i pracując, walcząc ze szkodnikami, dzięki swemu poświęceniu i walorom charakteru, uzyskuje powszechnie uznanie i miłość gromady.

Gdy nadchodziły wybory do Rady Najwyższej ZSRR kolchozowicy wysuwają jej kandydaturę. W ten sposób film „Ziemia woła” ukazuje zarówno stanowisko kobiety w państwie socjalistycznym, rozwój organizacji kolchozowej gospodarki oraz samą istotę demokracji radzieckiej.

Ta bogata w treść ideową fabuła, wysnuta z przeżyć radzieckiej kobiety wiejskiej, opowiedziana została barwnym językiem filmowym. Gra Wiery Mareckiej w roli Aleksandry Sokolowej jest kunsztem realistycznej gry filmowej.

Wiera Marecka jest aktorką, która bardzo głęboko przeżywa wszystkie stany duchowe odtwarzanej przez siebie postaci. Wielkie doświadczenie aktorskie ułatwia jej przeniesienie przeżycia artystycznego do wyobraźni i umysłu widza.

Gra Mareckiej budzi tym większe wrażenie, że reżyserzy dobrali zespół bardzo starannie, dzięki czemu nawet epizodyczne role są opracowane nienagannie.

# ECHO SPORTOWE

Sekcje żeńskie kół sportowych

## dbają o umasowienie

kultury fizycznej wśród kobiet

### Aktywna działalność sekcji przy Kole Sportowym PZZ

KOBIETA pracująca, która dotychczas najczęściej musiała się troszczyć o pracę zawodową, gospodarstwo domowe, męża i dzieci, rzadko poświęcała wolne chwile na uprawianie sportu. Przyczyną tego stanu rzeczy był przede wszystkim brak odpowiednich warunków. Dopiero w Polsce Ludowej stworzone zostały przez czynniki państwowe możliwości jak najdogodniejsze warunki do uprawiania sportu. Dziś nie brak wśród kobiet licznych szeregów sportsmerek, zrzeszonych w kołach i klubach sportowych.

Dużym krokiem naprzód w u-  
powszechnieniu kultury fizycznej  
wśród kobiet są właśnie koła spor-  
towe, które na terenie Krakowa  
rozwijają coraz żywszą działal-  
ność. Jedną z takich  
żyjących kół znajduje się przy  
Polskich Zakładach Zbożo-  
wych.  
Istniejąca przy kole  
żeńskie sekcja piłki  
siatkowej wyposażona  
została całkowicie z  
własnych funduszy,  
uzyskanych jako do-  
chód z zabawy. Po za-

kupieniu siatki, piłek, pantofli i  
kompletów sportowych zawodnicz-  
ki przystąpiły z miejsca do sum-  
miennego treningu, a wyniki nie  
dały na siebie długo czekać. W  
turnieju kół sportowych organi-  
zowanym przez Radę Kultury Fiz-  
ycznej Sportu ORZZ siatkarki  
PZZ, za zdobycie 2 miejsca otrzy-  
mały jako nagrodę piękny dyplom  
i 6 kompletów sportowych.

Ale najważniejsze, że siatkar-  
ki nie ograniczają się do jednej  
tylko dyscypliny sportu, ale u-  
prawiają pływanie i grają w te-  
nisa stołowego.

Stwierdzić należy, że osiągnięcia  
żeńskie sekcji koła sportowego  
PZZ są niezwykle pozytywne. Do-  
tychczasowe wyniki zobowiązują  
jednak do dalszej, jeszcze bar-  
dziej owocniejszej pracy w kie-  
runku umasowienia sportu wśród  
kobiet. (as.)

Jak dowiadujemy się, kobiety  
zrzeszone w kole sportowym PZZ  
zobowiązały się dla uciechy  
„Dnia Kobiet” zorganizować w  
dniu dzisiejszym tj. w środę 8 ma-  
ca br. po części oficjalnej aka-  
demii w PZZ wieczór artystyczny.

## 4 grupy drużynowych mistrzostw tenisa stołowego

Rozgrywki półfinałowe o druży-  
nowe mistrzostwo Polski w tenisie  
stołowym rozpoczynają się w sobo-  
tę 11 bm. w czterech grupach:

1. Okręg Częstochowa. Podgrupa  
A — Dolny Śląsk I, Śląsk II, Lu-  
blin II, Rzeszów II. Podgrupa B —  
Kraków I, Częstochowa I, Radom  
II, Kielce II.

2. Okręg Śląsko - dąbrowski. Pod-  
grupa A — Śląsk I, Radom I, Rze-  
szów I, Dolny Śląsk II. Pod-  
grupa B — Lublin I, Kielce I,  
Częstochowa II,  
Kraków II.

3. Okręg Łódź. Podgrupa A —  
Łódź I, Gdańsk II, Pomorze I, Ol-  
sztyn I. Podgrupa B — Białystok  
I, Szczecin I, Poznań II, Warsza-  
wa II.

4. Okręg Poznań. Podgrupa A —  
Gdańsk I, Białystok II, Łódź II,  
Pomorze II, Podgrupa B — Ol-  
sztyn I, Poznań I, Warszawa I,  
Szczecin II.

Mistrzostwa indywidualne kobiet  
rozegrane zostaną dopiero 22-23  
kwietnia br. w Radomiu.

## My kobiety musimy brać czynny udział w walce o Pokój

—mówi p. Helena  
**Rakoczy**

WIELOKROTNA reprezen-  
tantką i mistrzynią Polski  
p. Helenę Rakoczy przedstawicielkę  
„Echa” zastaje przy pracy w go-  
spodarstwie domowym. Po krótkim  
przywitaniu szybko przechodzi  
w rozmowie na tematy  
sportowe.

Zamiłowanie naszej wybitnej  
gimnastyczki do tej gałęzi sportu  
datuje się od dawna. Od najmłods-  
szych lat z własnej inicjatywy  
interesowała się obok pływania i  
jazdy na rowerze, gimnastyką.  
Ale dopiero współpraca z trenerem  
sekcji gimnastycznej „Korony” p.  
Danielem ugruntowała w niej  
głębokie przeświadczenie o  
walorach tego sportu.

P. Helena uważa, że szczególnie  
kobiety winny się zainteresowa-  
wać w większym stopniu niż  
dotychczas ćwiczeniami gimna-  
stycznymi, choćby ze względu  
na estetyczny wygląd i dobre  
samopoczucie, nie mówiąc o ko-  
rzystnych płynących dla zdro-  
wia.

P. Rakoczy swą kilkuletnią cór-  
czkę wdraża już do gimnastyki.  
Być może wychowa sobie następ-  
czynię. Ponadto edukuje inne mło-  
de entuzjastki gimnastyki, peł-  
niąc funkcję instruktorki w „Wiók-  
niarzu Korony”. Praca instruktorki  
dostarcza jej wiele zadowolenia.

Nasza rozmówczyni wspomina  
lata okupacji, kiedy nie  
miała warunków uprawiania spor-  
tu, nie licząc przypadkowych  
„treningów” na plażach. Chcąc  
utrzymać jaką taką formę, jeździła  
systematycznie na nartach. Nat-  
ychmiast po wyzwoleniu przystąpiła  
do czynnego życia sporto-  
wego.

Z okazji Międzynarodowego  
Dnia Kobiet p. Rakoczy wy-  
raża przekonanie, że wszystkie ko-  
biety winny wziąć czynny u-  
dział w walce o pokój, aby nie-  
bezpieczeństwo wojny było na  
zawsze zażegnane.

Odpowiadając na pytanie, czy  
praca instruktorska i obowiązki  
rodzinne pozwalają jej na dalszy  
czynny udział w sporcie, p. Hele-  
na rozwiała nasze obawy. Jakkol-  
wiek intensywne treningi i sport  
wyczynowy zajmują jej dość dużo  
czasu, to jednak zbyt przywiązana  
jest do swej dotychczasowej d-  
ziałalności sportowej, by ją miała  
zarzucić w najbliższym czasie. Po  
prostu lubi sport i — miejmy na-  
dzieje — powtórzy jeszcze nieraz  
swoje sukcesy.

## NA UCHO

NA skutek licznych zapytań za-  
rząd PZZP informuje, że wa-  
runki amnestii, której podlegać bę-  
dą zawodnicy, za wykroczenia po-  
pelnione w roku 1949 — ogłosi  
Główny Komitet Kultury Fizycz-  
nej. Do tego czasu nie wolno klubom  
pod żadnym pozorem wysta-  
wiać do gier zawodników dyskwalifi-  
kowanych.

## Wielki turniej jubileuszowy PZB Zielony karnawał oczekuje naszych pięściarzy

JAK już kilka razy donosiliśmy w dniach 14-18 maja odbędzie się  
w Warszawie wielki międzynarodowy turniej jubileuszowy PZB  
(30-lecie). PZB przykłada od tej imprezy wielką wagę i nie szczędzi  
trudów, aby wypadła jak najwspanialej pod każdym względem,  
a przede wszystkim aby przysłużyła się do propagandy pięściarstwa  
w Polsce. Dlatego też już na otwarcie turnieju przewidziane są ma-  
sowe pokazy ćwiczeń bokserskich.

Turniej rozegrany zostanie na o-  
twartym stadionie Wojska Polskie-  
go. Aby zabezpieczyć się przed złą  
pogodą, nad rin-  
giem zostanie  
wybudowany da-  
szek — tak że  
nawet w wypad-  
ku deszczu, wal-  
ki będą mogły  
być rozgrywane  
(podobnie by-  
ło w Oslo w  
czasie mi-  
strzostw Euro-  
py).  
Przewiduje  
się, że w turnieju weźmie udział  
ok. ośmiu narodowych drużyn za-  
granicznych. Turniej zostanie roze-  
grany w taki sam sposób, jak roz-  
grywa się mistrzostwa Europy —  
to znaczy przegrywający zawodnik  
odpada definitywnie. Odbędzie się też  
walki o trzecie i czwarte miejsca  
(w dniu finałów).

Tak więc Warszawę oczekuje  
wielka impreza pięściarska — re-  
wia najlepszych pięści Europy.  
Ale nie tylko stolica zobaczy  
dobry boks. PZB postanowił wy-  
korzystać w Polsce pobyt zagra-  
nicznych gości i w najbliższą nie-  
działę, po zakończeniu warszaw-  
skiego turnieju, organizuje mecze  
w czterech ośrodkach Polski.  
Miejscem tych międzynarodo-  
wych spotkań będą Wrocław,  
Łódź, Szczecin, Toruń albo Byd-  
goszcz. W miastach tych przeciw-  
nikami zagranicznych drużyn bę-  
dą nasi bokserzy kadry reprezen-  
tacyjnej.

Tak np. projektuje się, że na  
meczu we Wrocławiu drużyna zo-  
stanie zestawiona z zawodników  
należących do okręgów śląskiego i  
dolnośląskiego. A więc, nasza ósem-  
ka przedstawiałaby się tak: Kas-  
perczak, Grzywoz, Bazarnik, Wa-  
luga albo Kudziak, Musiał albo  
Kotás, Sznajder, Nowara i Drapa-  
ła.

Już teraz kapitał PZB projek-  
tuje kadry zawodników spośród któ-  
rych zostaną we właściwym czasie  
wyłonione odpowiednie ósemki re-  
prezentacyjne.

JEST Z CZEGO WYBIERAĆ  
W wasze muszę mamy takich  
zawodników, jak: Kaspercak, Wo-  
źniak, Kargier, Mikolajczewski, Ma-  
niewski. W kociej: Grzywoz, So-  
zewiński, Czarniecki, Goleński. W  
piórkowej: Antkiewicz, Bazarnik,  
Panke. W lekkiej: Sadowski, Ku-  
diak, Waluga, Marcinkowski, Pio-  
trowski. W półśredniej: Chychła, De-  
bis, Kazmierczak, Kotás, Musiał.  
W średniej: Nowara, Kolczyński,  
Sznajder, Paliński, Cebulak, Iwa-  
ński, Trzęsowski. W półciężkiej:  
Grzelak, Famulicki, Franek, Wie-  
czorek, Krupiński. W ciężkiej: Szy-  
mura, Drapała, Gładysiak, Niewa-  
dział, Jaskóła, Stec, Rutkowski.

Jednym słowem, będzie z czego  
wybierać. A trzeba jeszcze dodać,  
że przeciw przed turniejem jubile-  
uszowym rozegrane zostaną w  
Gdańsku indywidualne mistrzostwa  
Polski, które niewątpliwie wyłonią  
nowe talenty — tak jak wyłoniły  
ubiegłego roku. (Gryź).

## Polska-Węgry w piłce nożnej 4 czerwca

OSTATECZNY termin mię-  
dypaństwowego spotka-  
nia w piłce nożnej między re-  
prezentacją Węgier i Polski  
ustalono definitywnie na dzień  
4 czerwca. W związku z tym  
rozgrywki I i II klasy państw  
wej wyznaczone na ten termin,  
zostały przełożone na 11 czerw-  
ca.

Jak wiadomo, spotkanie mię-  
dypaństwowe Polska-Węgry  
rozegrane zostanie między re-  
prezentacją A i B obu  
państw. Pierwszą reprezenta-  
cję Węgier będziemy w tym  
roku gościć na terenie Polski.  
Druga będzie grać na Wę-  
grzech.

## Rejestracja ZKS Unii Nadwiślan

ZKS Unia — Nadwiślan przepro-  
wadza od dnia 1 marca br. rejesta-  
cję członków. Rejestracja, której  
podlegają wszyscy członkowie, od-  
bywa się w lokalu klubowym, Kra-  
ków, Paulińska 3.

## Uwaga wędkarze!

Robotnicze Towarzystwo Wędkar-  
skie w Krakowie, które skupiło  
członków Sekcji Wędkarskiej Stow.  
Zaw. Rybaków i wędkarzy nierze-  
szonych, zawiadamia, iż deklaracje  
przystąpienia można nadsyłać tyl-  
ko do 15 marca br.

Wędkarze, którzy do tego termi-  
nu deklaracji nie nadesłała naraża-  
ją się sami na wyniki z tego po-  
wodu konsekwencje przy otrzymaniu li-  
cencji. W związku z przystąpieniem Rob.  
Tow. Wędkarskiego w Krakowie do twor-  
zącego się Pol-  
skiego Związku Wędkarskiego w  
Warszawie, zostanie R. T. W. w ra-  
mach przeprowadzonej reorganizacji  
przekształcone na Rejon P.Z.W.,  
który dysponować będzie wodami na  
terenie Krakowa i jego bliższej i  
dalszej okolicy.

Reorganizacja sportu wędkarskiego  
go pociągnie za sobą likwidację do-  
tychczasowych Towarzystw Wędkar-  
skich i dlatego natychmiastowe  
przystąpienie wędkarzy z najbliż-  
szych terenów Krakowa do Rob.  
Tow. Wędk. leży w ich własnym in-  
teresie. Wszelkich informacji udziela  
sekretarz R. T. W. ob. Stanisław  
Salęga, Kraków, ul. Zwierzyniecka  
nr 14, II p.

KUPON KONKURSU  
SPORTOWEGO „ECHA”  
„KTO ZDOBĘDZIE  
MISTRZOSTWO POLSKI  
W PIŁCE KOSZYKOWEJ?”

Nazwa drużyny Miejsce w tabeli  
Kolejarz Pozn. . . . .  
Spójnia Łódź . . . . .  
Spójnia Gdańsk . . . . .  
AZS Warszawa . . . . .

KOLEJNOŚĆ MIEJSC  
DRUŻYN KRAKOWSKICH

Miejsce  
Ogn. Cracovia . . . . .  
Gwardia Krak. . . . .  
AZS Kraków . . . . .

Nazwisko . . . . .  
Imię . . . . .  
Adres . . . . .

## TRENING przed Pucharem Davisa w Budapeszcie

GRUPA naszych czołowych  
tenisistów, a przede wszyst-  
kim gracze przewidziani do  
reprezentowania naszych barw  
w rozgrywkach o Puchar Da-  
visa, wyjeżdżają — jak nas in-  
formuje wiceprezes PZT, inż.  
J. Olszowski — pod koniec  
bież. tygodnia na parotygod-  
niowy trening do Budapesztu,  
gdzie przeprowadzą zaprawę  
łącznie z tenisistami Węgier z  
Asbothem na czele. Spodziewa-  
ny jest też udział tenisistów  
rumuńskich i czechosłowackich.

## Siatkarze akademicy walczą o Puchar

Ostatnio rozpoczęły się rozgryw-  
ki międzuczelniane w piłce siatko-  
wej o puchar ufundowany przez  
zarząd srod. AZS Kraków.

W turnieju bierze udział 12 dru-  
żyn, reprezentujących wszystkie  
uczelnie krakow-  
skie. Regulamin  
turnieju przewi-  
duje, że w roz-  
grywkach mogą  
brać udział tyl-  
ko członkowie  
AZS.  
Startujące dru-  
żyny podzielono  
na 3 grupy, li-  
czące po 4 ze-  
spóły, z których  
dwa pierwsze  
wchodzą do finałów.

Wyniki: Politechnika — WSSP  
2:0, AH — PWSA 2:0, Politechni-  
ka — PWSA 2:0, AH — PWSA  
2:0, UJ — PWSA 2:1, PWSA —  
WSNS 2:1, UJ — USP 2:0, WSNS  
— USP 2:0.

## Już zaczęto przygotowania do wyścigu kolarskiego Warszawa- Praga

W WOJEW. Urz. Kult. Fiz. w  
Krakowie odbyła się wczoraj  
konferencja delegatów w spra-  
wie wyścigu kolarskiego „Warszawa-  
Praga”, który rozpocznie się  
w dniu 30 kwietnia br. w War-  
szawie.

Na konferencji omówiono szcze-  
gółowo wszystkie sprawy doty-  
czące przejazdu  
zawodników  
przez Kraków,  
bowiem w Kra-  
kowie nie bę-  
dzie specjalne-  
go etapu, lecz  
co najmniej  
pewnego rodza-  
ju honorowy  
przejazd przez „deptak” i Aleje  
Focha, bądź też — o ile to okaże  
się możliwe — przez tor kolarski  
na boisku Cracovii.

Wyłoniono Komitet Wykonaw-  
czy i powołano do życia szereg  
sekcji. Przewodniczącym Komite-  
tu jest mgr. Zygmunt Jesionka.

O szczegółach tego gigantycznego  
wyścigu kolarskiego informo-  
wać będziemy w następnych nu-  
merach „Echa”.

W wyścigu udział wezmą — po-  
za drużynami państw demokracji  
ludowej, również drużyny robot-  
nicze: Anglii, Włoch, Francji, Fin-  
landii, Szwecji, Norwegii, Danii i  
Szwajcarii.

Gołąbek dopiero po pewnym czasie przestał warczeć.  
— Teraz możecie go sami pogłaskać. On wszystko rozumi-  
e... Naprzód, Gołąbek!  
Pies zrobił kilka kroków.  
— Stój!  
Gołąbek zamarł w miejscu, nie odwracając głowy,  
w oczekiwaniu następnego rozkazu.  
— Do nogi!  
Pies natychmiast wrócił do Sieni.  
— Leżeć!... Dobrze... Pies zna także rozkazy: „Czuj się na  
mnie”, „Szukaj”, „Podkradaj się”, „Weź”, „Zwal”, „Pil-  
nuj”.  
Sienia niepewną ręką zatrzęsął zamek smyczy na obro-  
ty i wręczył smyczę Pawłowi.  
— Weźcie smyczę, Pawle Piotrowiczul... Gołąbek, słuchaj  
pana! — Jego wargi zadziżyły, gdy mówił te słowa.  
— Będzie was słuchać. Robiłem już takie próby — to jest  
konieczne. Na przykład, jeśli wezmą mnie do wojska i zginę  
na froncie, albo zostanie ranny. Pies będzie wówczas nadal  
służył... Słuchaj pana, Gołąbek! — Sienia przykleknął,  
przycisnął głowę do piersi psa i szybko wstał. — Każcie  
mu położyć się, a ja muszę już odejść, żeby mnie więcej  
nie widział. — I Sienia oddalił się szybkimi krokami, nie  
chcąc, by ktokolwiek widział, że ma łzy w oczach.  
Igoszyn poszedł za nim.  
Gołąbek zerwał się jak do skoku, napinając smyczę.  
— Leżeć, Gołąbek! — rozkazał wrzuszony tą sceną Pa-  
weł.  
Gołąbek zawarczał, po chwili warczenie przeszło w cichy  
żałosny skowyt i wreszcie pies, ciężko westchnąwszy, po-  
łożył się na ziemi, patrząc w tę stronę, gdzie zniknął jego  
pan.  
— To nie pies, to skarb — powiedział Fiedosiejew.  
— Gołąbek nigdy nie wchodził w ciężkiej sytuacji. Jest  
idealnie wytresowany, zdyscyplinowany i niezwykle silny.  
Gołąbek, który przysłuchiwał się jego słowom, nagle

## ZIELONY Kamień

drgnął, podniósł głowę i zaczął cicho warczeć, jak gdyby  
chciał zwrócić na coś uwagę swojego nowego pana.  
Do mężczyzny szybko zbliżyła się Walentyna.  
Już z daleka zobaczyła Pawła, stojącego z jakimś nie-  
znanym mężczyzną.  
Kiedy Paweł zapoznał ją z Fiedosiejewem, Walentyna  
przypomniała sobie, jak przez mgłę, że tak się nazywa se-  
kretarz ogólnokopalnianej organizacji partyjnej i podzię-  
kowała mu w myśli za to, że odszedł natychmiast po jej  
przyjeściu.  
Całą swoją uwagę skoncentrowała na Pawle, i zauważy-  
ła od razu, że jest niesłychanie przygnębiony, niemniej jed-  
nak ucieszył się na jej widok.  
— Dlaczego zostawiłaś mamę w Nowokamieńsku? —  
zwrócił się do niej z niezbyt szczerymi wyrzutami.  
— Mama żądała, żebym odwiedziła cię. Przyszłam tu  
na piechotę. Po drodze spotkałam stryja. Dowiedziałam  
się od niego, że nie było żadnego zarządzenia o twoim  
zwolnieniu z pracy. Były tylko takie pogłoski... Tak się  
cieszę! A ty?  
— Owszem wiedziałem, że zarządzenie nie było podpi-  
sane... Czy się cieszą?... To zależy...  
— Przecież sam mi mówiłeś, Pawełku, że ciężko było by  
ci porzucić kopalnię, że całe swoje serce włożyłeś w tę  
pracę. Najwidoczniej okazało się ponad wszelką wątpli-  
wość, że jesteś niewinny. Chyba mam rację? Nie powi-

nieneś, moim zdaniem, uzależnić swojego dalszego pobytu  
w tych okolicach od bardzo problematycznych rzeczy.  
— Dlaczego tak stawiasz to zagadnienie, dlaczego na-  
mawiasz mnie, żebym niezależnie od wszystkiego pozostał  
na Przekłętą? — Wziął ją za rękę i spojrzął przenikli-  
wie w oczy: — Domyślasz się czegoś, czy już wiesz?  
— Tak... domyślałam się — odparła szeptem. — I tak mi  
ciężko...  
— Sądysz, że to możliwe? Jeśli chodzi o mnie, to sto  
razy na minutę dochodzę do krańców różnych wniosków.  
— Ja też, Pawełku. Mimo wszystko jednak w głębi du-  
szy jestem przekonana, że to niemożliwe.  
— Dlaczego tak sądzisz?  
— Oczekiwał na jej odpowiedź, jak na wyrok. Miał na-  
dzieje, że jednym słowem rozwieje jego obawy i uśmiech-  
nął się gorzko, kiedy Walentyna powiedziała:  
— Jeśli choć trochę jesteś podobny do ojca, to niepo-  
trzebnie się tak przejmujesz. Twój ojciec nie mógł tak po-  
stąpić! Rozumiesz?  
— Nie, nie rozumiem! Po co stwarzasz iluzję? Przecież  
uczciwi rodzice mogą mieć podłe dzieci i na odwrót —  
uczciwe dzieci mogą mieć podłych rodziców — niegodziwość...  
— Ty jednak nie masz prawa mówić tak o swoim ojcu,  
dopóki wszystko się ostatecznie nie wyjaśni! Nie rozumi-  
em, jak ci takie słowa przez gardło przechodzą?  
— A czy wiesz co znaczy rozpacz? W końcu, nie to jest  
straszne, że on wyrządził mi krzywdę. Moje osobiste prze-  
życia i moje osobiste nieprzyjemności — to głupstwo. Nie  
w tym rzecz! Czy zdajesz sobie sprawę czym są dla nas  
z Fiedosiejewem i Samotiosowem tutejsze tereny? Marzy-  
liśmy wspólnie o wspaniałej przyszłości południowej ga-  
łęzi kopalni uralitu, o tym że po uruchomieniu Przekłętej  
zabierzemy się do innych porzuconych kopalni, sprowadzi-  
my geologów, zbadamy gruntownie cały poligon, że w oko-  
licy Nowokamieńska powstanie prawdziwy uralitowy Mag-  
nitogorsk! Pokochałem tę ziemię, a ojciec mój, jak się oka-  
zuje, przelał na niej krew niewinnych ludzi... (D. c. n.)

Marzec

8  
Środa

Wincentego  
Jana

Co PODĄC dzis na OBİAD

**ZIEMIACZANKA.** Wziąć całą włoszczyznę, 1 cebulę, 1 lżykę masła, 1 listek bobkowy, 5-6 ziarn pieprzu, 2-3 kg ziemniaków, 1 szklankę śmietany, 1 bułkę. Ugotować smak z włoszczyzny, włożyć lżykę masła. Obrane ziemniaki ugotować w tym smaku, wybrać na sito i przefasować. Rozprowadzić do zawiesistości przecedzoną smakiem, w którym się gotowały ziemniaki, zabielić śmietaną, ogrzać i wydać z garanką z bulki pokrajanej w kostkę i podsuszanej.

**KIELBASA W CIĘŚCIE.** Każdą siekaną kielbasę, ale najlepiej grubą, pokrajać w plasty (grubsze). Osobno wziąć żółtko z lżyeczka tłuszczu i dobrze rozetrzeć. Potem, dobrze ucierając, sprząć po troszku maki i wlewać mleko, aby ciasto było gęstsze jak na naleśniki. Posolić i dodać pół kg rozpuszczonych w mleku drożdży. Odstawić w ciepłe miejsce, aby ciasto podrosło. Na patelni przygotować gorący tłuszcz. Plątki kielbasy maczać w cieście i rzucać na patelnię, smażąc na obie strony. Podać z ziemniakami, ogórkiem lub kapustą.

(gen)

**Ida Kalicą Krakowa**  
SPRAWA „PALĄCA”

Czy benzyna w Poznaniu jest tańsza niż w Warszawie, a w Warszawie tańsza niż w Krakowie?

Nie! (tak nas poinformowano w Centrali Przemysłu Naftowego).

Dlaczego więc pasażer taków ki płaci w Poznaniu za 1 km 40 zł, a w Krakowie aż 80 złotych?

Coś tu nie jest w porządku.

(zk)

**POCIECHY W „UCIESZE”**

Idąc do kina musimy być przygotowani na wszelkiego rodzaju niespodzianki ze strony publiczności.

Ostatnio na przykład w kinie „Uciecha” jedną z łóż „okupowała” grupa kilkunastoletnich chłopców. Przez cały seans młodzieńcy palił papierosy i robili głośne uwagi. Nie dosyć na tym. Od strony łóż co chwila dobiegał rumor przesuwanych krzesel i szuranie nogami.



Uwagi ze strony publiczności wzbudzały jeszcze większą wesołość wśród młodzieńców. I cóż można było zrobić? Zaczęła się tylko zęby i czekać do końca seansu.

Pozostawało jednak pole do popisu dla portiera, który powinien był wyprosić z kina „rozbawionych chłopców”. (b.p.)

**PODRÓŻE W CIEMNOŚCIACH**

Koleje nasze nie tylko podciągnęły się do stanu przedwojennego, ale w wielu wypadkach już go przewyższyły. Na jednym tylko odcinku tkwią jeszcze w stanie z 1945 r. Mianowicie na pewnych liniach wagony przeważnie bywają nie oświetlone. Siedzenie przez kilka godzin w ciemności, w porze kiedy nawet spać się nie chce — nie jest zbyt przyjemne.

Jak się zdaje wagony posiadają urządzenia oświetleniowe. Drobne to „przeoczenie” może więc zostać łatwo i szybko naprawione. (Ur)

Tekst W. WIRSKI

**ZK-12 nie wraca do BAZY**



125. Na lotnisku, w świetle potężnych reflektorów mechanicy przygotowali duży, czteromotorowy samolot do doświadczeń. Na metalowych rusztowaniach krzątali się monterzy sprawdzając ostatecznie motory.

Wystawa dorobku naszego województwa w dziedzinie budownictwa

**Z miasta emerytów**

Kraków będzie miastem robotniczym

Wystawa odbędzie się w dniach od 1 do 10 kwietnia w auli Akademii Górniczo-Hutniczej

W ZWIĄZKU z ogólnopolskim zjazdem Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budowlanych — wojewódzki dział budownictwa wspólnie ze Stowarzyszeniem Architektów Polskich, oraz światem naukowym — organizuje w dniach od 1 do 10 kwietnia — wystawę dorobku naszego województwa w dziedzinie budownictwa.

Wystawę zorganizowano pod hasłem: „Kraków z miasta emerytów — miastem robotniczym”.

Protokolat nad wystawą obejmie wojewoda krakowski dr. Kazimierz Pasenkiewicz. Wystawa odbędzie się w auli Akademii Górniczo-Hutniczej.

**Akademia z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet**

W dniu dzisiejszym odbędzie się w salach Kasyna Garnizonowego przy ul. Zyblikiewicza 1 uroczysta akademii, poświęcona Międzynarodowemu Dniu Kobiet. Na cześć oficjalną akademią złoży się: referat przedstawicielki Ligi Kobiet, składanie meidunków przez kobiety z całego okręgu o wykonanych zobowiązaniach, oraz odznaczenie kobiet dyplomami uznania za pracę społeczną.

W części artystycznej chór żeński Wojewódzkiej Komendy „SP” wykona szereg pieśni i recytacji. Profesorki średniej szkoły muzycznej wykonają utwory fortepiana nowe.

Uzupełnieniem programu będą występy orkiestry wojskowej. (zl)

**Dwa koncerty w Filharmonii krakowskiej**

10 bież. mies. w krakowskiej Filharmonii odbędzie się koncert symfoniczny, w którym weźmie udział orkiestra Państwowej Filharmonii, pod batutą A. Kopycińskiego. Jako solistki wystąpią Z. Adamska — wiolonczela i St. Tauros — skrzypce.

W programie: Palester, Brahms i Taniejew.

W niedzielę, 12 bm. o godz. 11.30 odbędzie się beethovenowski poranek symfoniczny.

Wystąpi w nim orkiestra Państwowej Filharmonii, pod batutą M. Lewandowskiego. (bp)

**Wieczór rewiowy w Rotundzie**

Komitet uczelniany FPOS Uniwersytetu Jagiellońskiego urządza w niedzielę, dnia 12 marca, o godz. 17.30 wieczór rewiowy w Rotundzie (al. 3 Maja 5).

W programie: balet akademicki ZAMP, znany z występów w Budapestcie, zespół jazzowy 11-sto osobowy T. Prejznera, czwórka żeńska, oraz śpiew solowy i deklamacje.

Wstęp — 150 zł.

Smałowski, oraz dyrektorów biur projektów i przedsiębiorstw budowlanych.

Na zebraniu utworzono ścisły komitet, oraz omówiono zakres wystawy.

Przewodnictwem komitetu objął dyr. inż. Gralewski. W skład komitetu weszli przedstawiciele PPB i SPB. (sen)

**O zbliżeniu sztuki do widza Robotnicy na próbie „Brygady szlifierza Karhana”**

PAŃSTWOWE Teatry Dramatyczne w Krakowie przygotowują, śladem Łodzi, znaną sztukę robotnika czeskiego Waszka Kani „Brygada szlifierza Karhana”. Aby jak najwierniej oddać atmosferę fabryki i pracy na terenie — dyrekcja teatru zaprosiła na próbę tej sztuki przedstawicieli świata pracy, zwłaszcza robotników z zakładów kotłarsko - mechanicznych nr. 7 oraz przedstawicieli ZMP i ZAMP.

Po uwagach dr. Lesnodorskiego i objaśnieniu projektów dekoracji zebrani przyglądali się próbie, podając ją następnie dyskusji.

Z POSZCZEGÓLNYCH dyskusji — w wyróżnienie zasługują głosy robotników z zakładów kotłarsko - mechanicznych nr 7, którzy przez wykazanie błędów i interpretacji niektórych scen, niewątpliwie przyczyniają się do wierniejszego oddania i atmosfery fabryki.

Również studenci przyczynili się do bardziej wiernego odtworzenia roli sekretarza organizacji partyjnej, uwagi niewątpliwie pomagają znacznie reżyserowi, w jego trudnej pracy.

Podkreślił to, przemawiający w zakończeniu dyskusji przedstawiciel teatru. (zk)

**„Rzeźba krakowska przed Stwoszem”**

Odczyt w TMH i Z

Konserwator dr. Józef Dutkiewicz na 9-tym zebraniu naukowym Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa dziś (w środę 8 bm.) o godz. 18.30 w sali Muzeum Przemysłu Artystycznego (ul. Smoleńsk 9) wygłosi odczyt pt. „Rzeźba krakowska przed Witem Stwoszem”.

Odczyt ten będzie ilustrowany obrazami świetlnymi. Zebranie dostępne dla wszystkich.

Redakcja: Kraków, Wilska 2, III piętro. tel. 546-34, sekretariat 246-73. Dział sportowy „Echa” wraz z „Piłkarzem”: ul. Wielopole 1, III p., tel. 543-58. Redaktor naczelny przyjmuje we wtorek, czwartki i piątki od g. 12 do 14. Biuro ogłoszeń: Starowisła 4. Redaguje Komitet. Drukarnia RSW „Prasa”. Nr. zam. 617 B-102385

**OFERTY OGŁOSZENIOWE dla RSW „PRASA”**  
kierować: do BIURA REKLAM I OGŁOSZEŃ RSW „PRASA” w Krakowie  
**ul. Bohaterów Stalingradu 4**  
(Starowisła 4)  
Budynek przyległy do Państw. Krak. Zakł. Graficznych

Rysunki E. KWIOT



127. — Jestem zupełnie pewny, że wszystko będzie działać — mówił inżynier. — Pięć lat pracowałem nad tym wynalazkiem, ale jestem zadowolony z siebie. Dzisiaj wreszcie zobaczę efekt tej pracy.



Inżynier był szczerze wzruszony mówiąc o tym do Jurka.

128. Zygmunta tymczasem przyciemniał specjalny kombinon, przygotowując się do lotu.

d. Ć. n.

**Co, gdzie, KIEDY.**

TEATR

Teatr im. J. Słowackiego: godz. 19 — „Lubow Jarowaja”.  
Teatr Stary (duża sala): godz. 19 — „Pieś ogrodnika”.  
(mała sala): godz. 19,15 „Moralność pani Dulskiej”.  
Teatr Rapsodyczny (Warszawska 5): godz. 19 „Beniowski”.  
Teatr Młodego Widza (Karmelicka 4): nieczynny.  
Międzyzwiązkowy Klub Robotniczy otwarty od 16 — 22.  
Teatr Groteska (ul. św. Jana 6) — godz. 19 — „Konik garbusek”.

Dom Kultury (Rynek Gł. 27): „Tygodniowy przegląd prasowy”

**KINA**

Apollo: „Czarni żeb”. g. 15, 18, 20.  
Gdańsk: „Bohaterowie pustyni” godz. 15,30, 17,30, 19,30.  
Świt: „Ziemlawoia” godz. 15,45, 18, 20,15.  
Sztuka: „Ostatni etap” godz. 15,45, 18, 20,15.  
Wanda: „Pustelnia Parmeńska” II seria, godz. 16,30, 18,30, 20,30.  
Warszawa: „Potępieńcy” godz. 15,45, 18, 20,15.  
Wolność: „Czapajew”, godz. 16, 18, 20.  
Uciecha: „Pustelnia parmeńska” II seria, godz. 16,30, 18,30, 20,30.

Aktualności: „Najnowsza polska kronika filmowa”, „Kobiety w obronie pokoju”, „W Stalingradzie” — godz. 12, 13, 14.

**Wystawy**

Wystawa w Sukiennicach (czytelnia miejska) — „Kraków przedwcześniejszy” Muzeum w Sukiennicach otwarte od 10—15.  
Pałac Sztuki pl. Szczepański 4. Wystawa obrazów, rzeźby i rysunku Ludomira Ślędzkiego i grupy artystów „Nurt”. Otwarta od godz. 10—16.  
Muzeum Przemysłowe (ul. Smoleńsk 9). „Sztuka dla przemysłu”.

**Radio**

CZWARTEK

Program I na fali 1339,3 m: 8,45 „Głos mają kobiety” — pogadanka „Kobiety w postępowe w polskiej literaturze XIV wieku”, 9,15 Wszelchnia Radiowa. 10,55 Audycja szkolna dla klas 3 — 5, 11,15 „Pierwsze dni” — powieść Mariana Ruth-Buczowskiego. 12,30 Audycja dla wsi. 16,20 4 audycja z cyklu: kompozytor tygodnia — Robert Schumann. 17,45 Poradnik językowy. 18,00 „Dla każdego coś miłego”. 19,00 Aud. i „Listy” Juliusza Słowackiego. 21,10 Wszelchnia Radiowa. Nauka o świecie i geografia gospodarcza świata (kurs pierwszy).

Program II na fali 395,5 m: 14,00 Kronika bułgarska. 14,15 Utwory fortepianowe, wyk. H. Czajkówna. 14,35 Kącik medycyny społecznej. 15,30 „Śmie wamy piosenki” — aud. dla świetlic dziecięcych. 17,35 „Biata przygoda” — aud. dla świetlic dziecięcych. 18,40 Wszelchnia Radiowa. 21,40 Opowieść radiowa o A. Mickiewiczu K. Pruszyńskiego (odc. 18).

**Dyzury**

**DYZUR POŁOŻNICZY:**  
Dr St. Szczęsny Kopernika 23, tel. 597-39. We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy (w dni świąteczne przez cały dzień) wzywać lekarza dyżurnego Pogotowia Ratunkowego PCK ul. Sienickiego 1, gdzie również mieści się ambulatorium PCK. Telefony: 222-22, 211-12.

**DYZUR POGOTOWIA DENTYSTYCZNEGO.**  
Krupnicza 11-a — od goda 8—12, Wydawanie talonów na sztuczne uzębienie.

**DYZURY APTEK:**  
Rynek Gł. 45, Długa 4, Rakowicka 12, Pl. Inwalidów 7, Senatorska 5, Grzegorzewska 9, Krakowska 1, Rynek Podgórski 9.

**Komunikaty**

Zarząd Aeroklubu Ligi Lotniczej w Krakowie zawiadamia wszystkich członków, że w dniu 11 bm. o g. 17 w pierwszym terminie, a o 17.30 w drugim terminie odbędzie się walne zebranie w lokalu Aeroklubu, ul. Smoleńsk 14. Obecność obowiązkowa.

Zarząd oddziału 8 Towarzystwa Przyjaciół żołnierza w Prądniku Czerwonym zawiadamia, że zwyczajne walne zebranie Towarzystwa odbędzie się w środę dnia 8 bm. o g. 15 w świetlicy oddziału w Prądniku Czerwonym (ul. Dobrego Pasterza 1. or. 6 — budynek Zarządu Miejskiego).

**POWAŻNA INSTYTUCJA W KRAKOWIE**

przyjmiemy natychmiast  
**KWALIFIKOWANEGO BUCHALTERA-BILANSISTĘ**  
na stanowisko kierownika Działu Administracyjno-finansowego.  
Warunki płacy do omówienia.  
Oferty z podaniem dotychczasowej pracy i referencjami składać: Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa” — Kraków, Starowisła 4 pod „Finanse”.

**Ogłoszenia drobne**

**HANDLOWE**  
DO SPRZEDANIA trzeczmiiesięczne eindentery: św. Marka 7-1. 339  
TRAMPKI sportowe (czeskie) Nr 41 lub 42 kupie. Zgłoszenia: „Prasa” Starowisła 4 nr 1752. 333

**ROZNE**  
ZAMIENIE dwa pokoje, używalność kuchni, blisko rynku na pojedynkę. Oferty: RSW „Prasa” pod nr 2786. 345  
SKRADZIONO legitymacje ZZ. Pracowników Przemysłu Chemicznego nr 146641 Kurec Eleonora. 342  
KRÓL Marian Ródawa nr 37, zgubił Kartę Rejestracyjną RKU — Bochnia. 337

**ZGUBY**  
ZGUBIONO legitymacje szkolną Wyższych Studiów Przygotowawczych, Ryślejko Romualda, Kraków. 338  
ZGUBIONO legitymacje ZZ. Pracowników Budowlanych, bon mięsny, Rzepczyński Władysław. 340  
ZGUBIONO legitymacje ZZ. Nr 191263 nazwisko Planta Franciszek, Kraków. 341  
ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Bochnia, nr 66042. 343

**KUPON KONKURSOWY 2 x naj...**

Nazwisko . . . . .  
Imię . . . . .  
Zawód . . . . .  
Adres . . . . .

Uważam że najuprzejmiej i najszybciej obsługuje . . . . . (nazwisko i imię kelnera)

w . . . . . (nazwa i adres gospody spółdzielczej).

Wypełniony kupon należy przesłać pod adresem Redakcji „Echa Krakowskiego” ul. Wilska 2, III p. z zaznaczeniem „Konkurs „2 razy naj...”

# Cztery lata temu rodziło się »Echo«: RENIA PIEKARCZYK

urodziła się tego samego dnia

## Ot jak wygląda dzień życia naszej »maskotki«

**C**OFNIJMY się o cztery lata. Reporter, jak bomba wpadł do pokoju. Szybko zaczął dyktować maszyniście. Za chwilę zecer składał ostatnie wiadomości na linotypie, skąd zabrał je metrapaź, aby po złamaniu oddać kolumnę do skalandrowania. Po kilkunastu minutach odlana płyta znajdowała się na wale maszyny rotacyjnej. — Uwaga! Zaczynamy! — rozległ się trzask kontaktu i walce zaczęły się obracać nabierając coraz większej szybkości. Spod trybów rotacji wychylił się rąbek — a potem cały PIERWSZY EGZEMPLARZ. Za pierwszym — nieprzerwaną strugą popłynęły następne. Takie były narodziny naszej „dziecka” — „Echa”.



Wraz ze swoją ulubioną lalką—Renia śpi smacznie do godz. 7.30.

**G**DY W DRUKARNI rodziło się „Echo” — w drugiej dzielnicy Krakowa przychodziło na świat inne dziecko. To było w marcu 1946 r.

A dziś? — Dziś Tereska Piekarczyk razem z „Echem” obchodzi 4 rocznicę urodzin.

Tereska jest już „dorosłą panną”. Od przeszło pół roku uczęszcza do przedszkola. Zobaczmy zresztą sami jak wygląda jeden dzień w życiu Tereski — a raczej Reni, bo tak nazywa ją mamusia.

**G**ODZINA 7.30 rano. Dyskretnie zaglądamy do pokoiku na pierwszym piętrze w kamienicy przy Al. Krasińskiego 6. Renia jesz

cze śpi w łóżeczku wraz ze swoją lalką.

W parę minut później „jubilatka” przeciera zaspane oczka, wyskakuje z łóżeczka i po zrzuceniu piżamy rozpoczyna generalne mycie. Wody i mydła nie boi się ani trochę.

Podczas, gdy Renia sama ubiera się jej mamusia przygotowuje śniadanie; mleko i chleb z masłem, które nasza maskotka zjada z apetytem.

**N**IEBAWEM wraz z Renią i odprawiającą ją mamusią — udajemy się do przedszkola nr 72 przy ul. Powroźniczej 2. Tereska żegna się z matką, która odchodzi

do pracy i teraz pozostaje pod opieką wychowawczyń.

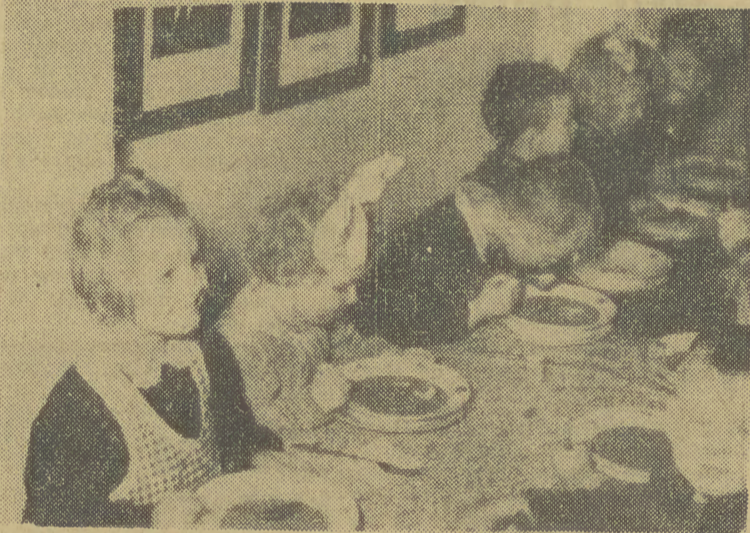
Po paruminutowym oczekiwaniu na resztę wychowanków przedszkola — dzieci udają się na zwiedzenie pobliskiej kuchni, aby następnie wrócić do przedszkola na śniadanie.

Przedszkole, w którym przebywa około 30 chłopców i dziewczynek w wieku 3 — 6 lat, mieści się w jednej sali, która służy dzieciom za szatnię, umywalnię, bawialnię, jadalnię i jest jednocześnie kancelarią przedszkola. W tym miejscu apelujemy do władz, aby jak najszybciej przydzielili dla przedszkola obiecywane od września ub. roku odpowiednie pomieszczenie, pozwalające na przestrzeganie higieny.

**D**ZISIAJ czeka na dzieci jeszcze jedna niespodzianka: przedszkole odwiedził operator, który wyświetlił film. Nieprzygotowanie do zaciemnienia salki — to fraszka. Okna jakoś „załatowało się” papierem, a okrzykiem radości dzieci nie było końca.



Uwaga, za chwilę rozpocznie się film w przedszkolu.



Zasiadamy do obiadu. — Smaczno, Reniu.

Godzina 13-ta — obiad. Nasza bohaterka Renia trochę grymasiła, bo na drugie był słodki omlet, a ona stodołczy nie lubi. Poszła więc do kuchni, gdzie otrzymała repete pierwszego dania.

**Z**BLIŻA się pora pójścia do domu. W domu Renia rozpoczyna wielkie pranie swoich chusteczek do nosa. Pranie, to dla niej największa zabawa.

Potem Renia zjada kolację, i o godzinie 20-tej udaje się na spoczynek, bo jutro trzeba wstać wcześniej, aby nie spóźnić się do przedszkola.

— Dobranoc, Reniu! Życzymy Ci, abyś przedko zaczęła chodzić do szkoły. To jest przecież Twoje największe marzenie. Prawda?

(Fot. i tekst Cz. Breit)



Po powrocie do domu — Renia urządziła „generalne pranie” swoich chusteczek.

## Satyrycy — Jubilatowi

Cztery lata! Przez te lata  
Nie zabrakło w naszym „Echu”  
Dykteryjek, lekkich wierszy,  
Czyli, krótko mówiąc, śmiechu.

Wszyscy wiedzą, że krakowscy  
Satyrycy nie zawiada!  
Ich dowcipy są króciutkie,  
Ale za to — z długą brodą...

Ich wierszyki są leciutkie  
I subtelne, i z puętą,  
Czasem ciętą, a czasami  
Od kolegi wprost — z e r z n i ę t ą...

Gdy piszemy swe satyry —  
Trzeba uważać każde słowo.  
Toteż każdy dowcip w a ż y  
Tone, albo dwie z połówką!

Ale mili Czytelnicy  
Są ogromnie pobłażliwi:  
Ani broda, ani waga  
Nic poczciwców tych nie dziwi!

Więc życzymy dzisiaj „Echu”  
I rozwoju i wyników  
Oraz nowych sto tysięcy  
POBŁAŻLIWYCH Czytelników!

Tę to laurkę podpisują  
Z poważaniem, jak należy:  
B. B., SZPAŁSKI, M. ZAŁUCKI,  
W. ZECHENTER, LUDWIK JERZY.

Błyskawiczne wywiady:

## Czy lubię „Echo”

**Z**OKAZJI 4-ej rocznicy „Echa” przeprowadziliśmy błyskawiczne rozmówki z naszymi Czytelnikami. Oto co mówią niektożury z nich o „Echu Krakowskim”:

### NAJAKTUALNIEJSZE WYDARZENIA

Bagażowy PKP nr 42, Wojciech Włodarczyk, wyraził się następująco:

— „Echo” jest moim piśmem. Czytuję je codziennie, ponieważ znajduję w „Echu” najaktualniejsze wydarzenia z Krakowa oraz ze świata. Rozmieszczenie artykułów na poszczególnych stronach, ich przejrzystość i zwarty styl pozwalają mi w wolnych od pracy chwilach szybko zapoznać się z bieżącymi wydarzeniami.

### OD DESKI DO DESKI

Dorożkarz nr 100 — Wincenty Malik, stwierdza:

— Codziennie czytam „Echo”, ponieważ zawarte w nim artykuły są pisane stylem prostym, bez niejasności, stylem, który jest dla każdego zrozumiały. Zwięzłe informacje dostarczają mi ciekawej i pouczającej lektury. Czytuję „Echo” od deski do deski.

### RZECZOWA KRYTYKA

Piotr Stolarz — sofer taksówki nr 66 mówi:

— Jestem stałym czytelnikiem „Echa”. Podbija mnie wszechstronność i różnorodność informacji w „Echu”. Lubię krytykę podawaną jasno i bez ogródek — i to właśnie znajduję w „Echu”

### POMYSŁOWE KONKURSY

Bogdan Polaczek, konduktor MKE w Krakowie:

— Czytam stale „Echo Krakowskie”, bo znajduję w nim różnorodne i urozmaicone wiadomości, zawsze żywo opracowane. Należy do najdawniejszych uczestników konkursów, organizowanych przez „Echo”. Muszę podkreślić, że konkursy te są bardzo pomyślne i dobrze zawsze opracowane. Życzę memu „Echu” dalszego pomyślnego rozwoju!

### CO MÓWI JAŚ KWIECIŃSKI

— Czy lubisz „Echo”? — zapytaliśmy ucznia szkoły podstawowej. Jas Kwieciński, spotkanego przy budce z gazetami, gdy kupował egzemplarz naszego piśma.

— Jak można o to pytać? — odezwał się oburzonym tonem. — Przecież codziennie je kupuję, taś także „Echo” czyta. Najwięcej lubię — w tym mlejsiu chłopiec zawahał się — „Zaokę - Mucholapkę”, powieści rysunkowe i konkursy.

— No... i chyba sport — dodałmy, widząc, że ukradkiem spogląda na ostatnią stronę „Echa”. — Jaś nie odpowiedział gdyż zagłębił się w studiowaniu wyników wczorajszych rozgrywek.

### ZESPÓŁ STOLEC

poczta Tanowa, pow. Szczecin, stacja kolejowa Dobra-Szczecińska

przyjmie:

2 doświadczonych rządców,  
bieglą maszynistkę,  
2 kwalifikowanych szwajcarów  
2 włóдарzy z praktyką  
2 kowali,  
2 kołodziejów,  
2 stolarzy,  
2 murarzy,  
kilku fernali i ręczniaków. 330

KSIĘGARZ-FACHOWIEC  
na kierownicze stanowisko

oraz

SPRZEDAWCZYNI

ze znajomością języka rosyjskiego

poszukiwani od zaraz.  
Podania wraz z życiorysem składać w Wydziale Personalnym R. S. W. „Prasa” — Oddział w Krakowie, ul. Wiślna 2, III p. 322

Witold Zechenter

## O satyrykach „Echa”

### O BOGDANIE BRZEZIŃSKIM

Nic o Brzezińskim Bogdanie wymyślić nie jestem w stanie — stąd się ten moral wylania, że to on jest od w y m y ś l a n i a.

### O LUDWIKU JERZYM KERNIE.

Lagodny i liryczny ten fraszkopis ma nerw — to Muzy satyrycznej walec ker(n).

### O KAROLU SZPAŁSKIM.

Lżej by oddychał każdy Bęc-Walski, gdyby nie Karol Szpałski. Ciężiej oddychałby Szpałski gdyby nie było Bęc-Walskich...

### O MARIANIE ZAŁUCKIM.

Powszechnie znany Marian Załucki, satyryk, nie oszczędził dotąd „Echu” plodów swojej liry. Gdy ludzie je czytali, wszystkim się zdawało, że ma on latek cztery. A to „Echo” miało.

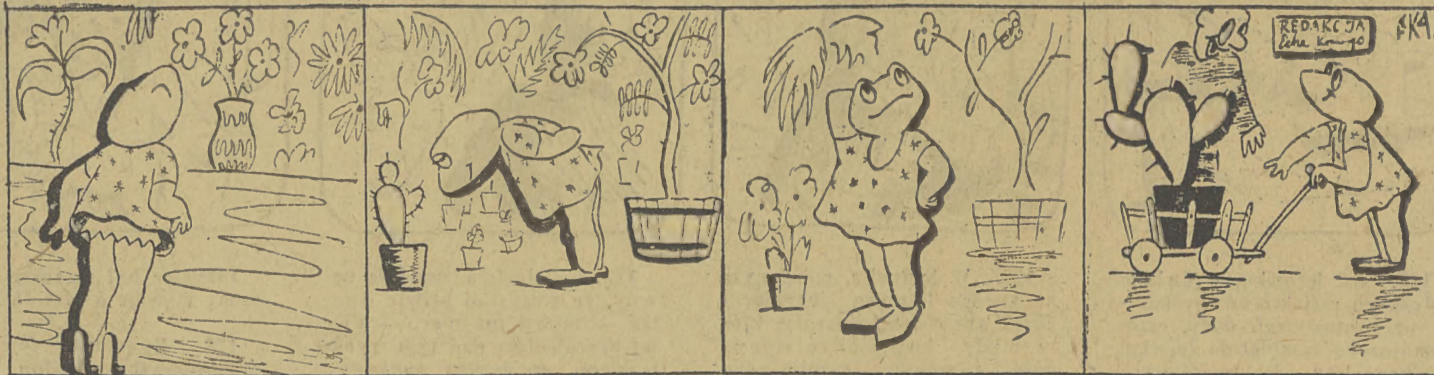
## Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych

Oddział 6 w Szczecinie, ul. Kaszubska 13

### ZATRUDNI NATYCHMIAST

1. Wykwalifikowanego finansistę z praktyką bankową na Naczelnika Wydziału Finansowego
  2. Inżyniera lądowego na Naczelnika Wydziału Technicznego.
- Warunki wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. Mieszkanie zapewnione.  
Podania wraz z życiorysem i odpisami przebiegu pracy kierować Wydział Kadr, Szczecin, ul. Kaszubska 13. 331

## Życzenia Zabki-Mucholapki dla „Echa”



Zabka: — Trzeba wybrać jakieś ładne kwiatki...

— Ooo! Ten jest śliczny! — A teraz nauczymy się życzeń.

— Drogi Redaktorze! W dniu tak uroczystym, w imieniu Zabek już nie pamiętam z błękitnego stawu przy Groblach...

... Ojoj, panie Redaktorze, dajesz już nie pamiętam.